Dzisiejszy numer zawiera 28 stron, a mianowicie: 16 stron „II Republiki", 4 strony dodatku „Literacko-Naukowego" oraz 8 stron „Nowej Panoramy".

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 8 STYCZNIA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 30 GROSZY. | 8

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Oficjalne kandydatury poselskie

zostały wczoraj zgłoszone na listy państwowe.—Pięć stronnictw już ustaliło kolejność swych głównych mandatów.

P. wicepremjer Bartel ma figurować na pierwszem miejscu listy Nr. 1.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Dzień wczorajszy był momentem zwrotnym dla sytuacji przedwyborczej.

W głównej państwowej komisji wyborczej złożono pierwszych 5 państwowych list wyborczych.

Stało się to nagle i nieoczekiwanie.

PPS. zapowiedziała już przed kilku dniami złożenie swej listy na dzień wczorajszy, cały szereg zaś stronnictw dąży za wszelką cenę do otrzymania przy wyborach takich numerów dla swoich list, pod któremi występował do poprzednich wyborów. Przez zapowiedź więc PPS. i innych grup, stronnictwa zmuszone zostały do przyspieszenia prac nad przygotowaniem list i zakończyły je już w znacznej części.

Pierwszą zgłoszona została wczoraj lista bezpartyjnego bloku współpracy z rządem.

Nazwiska, figurujące na tej liście, trzymane są jeszcze w tajemnicy.

Wiadomo jednak, iż na liście tej zgrupowani są przedstawiciele wszystkich niemal kierunków społecznych, którzy jednoczą się pod hasłem współdziałania z pracą, podjętą przez rząd marszałka Piłsudskiego.

Z za kulis komisji wyborczej doszły wiadomości, iż na czele tej listy stać ma nazwisko wicepremjera prof. dr. inż. Kazimierza Bartla; dalej znajdować się mają nazwiska szeregu innych ministrów, jak gen. Sławoja-Składkowskiego, min. Moraczewskiego, min. S[illegible]niewicza, min. Miedzińskiego, min. Kwiatkowsikego.

Znajdować się na niej mają również wybitni uczeni, jak profesor Kochanowski, prof. Makowski, kilku wojewodów, a między innemi wojewoda poznański p. Bniński, szereg wyższych wojskowych i wiele innych nazwisk.

W najbliższych dniach lista ogłoszona będzie oficjalnie. Otrzymać ona ma nr. 1.

Drugą z kolei zgłoszoną została lista PPS. Widnieją na niej nazwiska następujące: Ignacy Daszyński, jako prezes rady naczelnej PPS., Norbert Barlicki, jako prezes C. K. W. P. P. S., Zygmunt Żuławski, jako prezes centralnej komisji związków zawodowych, dr. Zygmunt Marek, Mieczysław Niedziałkowski, naczelny redaktor „Robotnika", b. poseł Kuryłowicz, prezes Związku zawodowego kolejarzy, dr. Herman Diamand, Jan Kwapiński, prezes związku zawodowego robotników rolnych, b. pos. Zaremba, dr. Liberman. Jedenaste miejsce zajmuje kandydat socjalistów niemieckich w Łodzi p. radny Klim. Na ośmnastem znajduje się znów kandydatura socjalisty niemieckiego w Łodzi p. ławnika Ludwika Kuka.

Nr. 3 dla swojej listy uzyskało „Wyzwolenie".

Otwiera ją nazwisko prezesa tego stronnictwa p. Maksymiljana Malinowskiego. Następny jest b. poseł z Brzezin p. Stolarski, prezes klubu, dalej wicemarszałek senatu p. Jan Woźnicki, za nim b. posłowie dr. Putek, Smola, Bagiński, Nowicki i redaktor tygodnika „Wyzwolenie" p. Maciej Róg.

Do senatu zgłosiło „Wyzwolenie" na pierwszem miejscu wicemarszałka Woźnickiego, na drugiem figuruje znany działacz radykalny na emigracji dr. Mati z Paryża i b. poseł Tomasz Nocznicki.

Następną jest lista żydowskiego stronnictwa socjalistycznego „Bund". Pierwszy figuruje na niej prezes „Bundu" p. Ehrlich, drugi — ławnik magistratu warszawskiego p. Aller, trzeci — radny m. Łodzi p. Lichtenstein.

Piąta wreszcie lista złożona została przez stronnictwo „Poalej-Sjon".

***

W poniedziałek o godz. 6-ej wieczorem zbierze się państwowa komisja wyborcza pod przewodnictwem wiceministra Cara i rozpatrzy zgłoszone listy, badając, czy czynią one zadość przepisom formalnym ordynacji wyborczej. Dopiero wówczas listy będą mogły być opublikowane urzędowo i przestanie obowiązywać co do nich tajemnica.

Blok PPS. i NSPP. zawarty.

Socjaliści niemieccy zapewnili sobie 2 mandaty poselskie.

Wczoraj w południe ostatecznie podpisana została umowa w sprawie zawarcia bloku pomiędzy P. P. S. i Niemiecką Socjalistyczną Partją Pracy.

Umowę podpisali z ramienia C. K. W. P. P. S. prezydent Ziemięcki, a w imieniu O. K. R. P. P. S. wiceprezydent dr. Wieliński, zaś w imieniu N. S. P. P. panowie Kröning, Kuk i Hukier.

W myśl tej umowy Niemiecka Socjalistyczna Partja Pracy otrzymuje w Łodzi trzecie miejsce dla swego kandydata, z państwowej listy również zapewniony mandat, a następnie z listy okręgu łódzkiego (okręgowa komisja Nr. 14)—drugie miejsce, a poza tem mandaty w listach okręgowych komisji Nr. 12, (Błonie - Skierniewice) i Nr. 18 (Piotrków - Brzeziny).

W ten sposób Niemiecka Socjalistyczna Partja Pracy ma zapewnione dwa mandaty poselskie na zblokowanych listach.

W związku z tem odbyło się posiedzenie rady partyjnej N. S. P. P. i uchwalono utworzyć główny komitet wyborczy oraz komitety okręgowe. (b).

• • •

W okręgu nr. 13 t. j. Łódź-miasto P. P. S. wystawi na czele swej listy wyborczej następujące nazwiska:

Norbert, Barlicki, radny Kowalski, b. pos. Artur Kröning i radny Danielewicz. W okręgu Łódź - powiat na pierwszem miejscu kandydować będzie b. poseł Szczerkowski prezes zw. zawodowego włókniarzy, na drugiem radny Klim (N. S. P. P.).

Pismo Ojca Świętego do marsz. Piłsudskiego.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Jak wiadomo, bawił ostatnio w Rzymie prymas Polski ks. kardynał Hlond oraz biskup podlaski Przeździecki.

Ks. biskup Przeździecki powrócił z Rzymu i w towarzystwie ks. prałata Borkowskiego przyjęty był wczoraj przez marszałka Piłsudskiego w Belwederze.

Dowiadujemy się, iż ks. biskup Przeździecki przywiózł od papieża Piusa XI pismo dla Marszałka oraz obarczony został przez Ojca Świętego misją sekretną do marsz. Piłsudskiego.

W kołach politycznych w związku z powyższem zjawiła się pogłoska, dotąd niesprawdzona, iż jeszcze przed wyborami ukaże się list papieski do wyborców katolickich w Polsce.

Groźna choroba posła polskiego w Berlinie.

Berlin, 7 stycznia.

Stan zdrowia posła polskiego p. Olszowskiego, który od dłuższego czasu nie opuszcza łóżka, uległ pogorszeniu. Chory cierpi na angine z pewnemi komplikacjami.

Konfiskata majątku sowieckiej misji handlowej.

Sensacyjny wyrok sądu francuskiego.

Paryż, 7 stycznia.

Hiszpański bank „Arnus" w Barcelonie uzyskał wyrok sądowy, nakładający areszt na majątek sowieckiej misji handlowej w Paryżu do wysokości 20 miljonów franków.

Bank „Arnus" zawarł z misją bankową, jako przedstawicielem sowieckiego syndykatu naftowego, umowę, na której mocy otrzymał monopol sprowadzania sprzedaży ropy kaukaskiej w Hiszpanji.

Nagle, bez uprzedzenia, sowiecki syndykat naftowy wypowiedział przed terminem umowę, co naraziło bank na poważne straty, które tylko częściowo pokrył konfiskatą majątku sowieckiego w Hiszpanji.

Powódź w Londynie.

Sześć osób utonęło w zalanych domach.

Londyn, 7 stycznia.

Nad miastem i okolicą rozpętała się wczoraj burza, połączona z silną wichurą, która zrywała dachy z domów podmiejskich i obalała drzewa.

Komunikacja powietrzna między Anglją i Francją jest przerwana.

Londyn, 7 stycznia.

W wyniku wczorajszej burzy, dziś po północy Tamiza wystąpiła z brzegów i zalała niżej położone dzielnice Londynu. Piwnice i tarasy gmachu parlamentu znajdują się pod wodą. Policja opróżnia domy zagrożone.

Wskutek powodzi 6 osób poniosło śmierć; liczba rannych jest olbrzymia.

Autobusy, tramwaje i samochody przestały kursować na niektórych ulicach, zatarasowanych zwalonemi przez burzę drzewami, słupami telegraficznemi i odłamkami murów.

Znów katastrofa kolejowa pod Rogowem.

Pociągi warszawskie przybywały do Łodzi z opóźnieniem.

Wczoraj w godzinach wieczornych między Płyćwią i Rogowem wykoleił się wagon pociągu węglowego, który zdążał z zagłębia węglowego do Warszawy. Na szczęście ofiar w ludziach nie było. Zatarasowany jednak został na dłuższy czas tor krakowski. Wszystkie pociągi kursujące na linji Łódź — Warszawa przychodziły wieczorem z opóźnieniem.

Prusacy żądają

wznowienia kolonizacji w Polsce.

Berlin, 7 stycznia.

W związku z bliskiem podjęciem rokowań polsko - niemieckich, nacjonalistyczny „Der Tag" dowodzi, że wszelkie rokowania z Polską są dla Niemiec tak długo zupełnie bezwartościowe, dopóki Polska nie stworzy zupełnie nowej sytuacji. Dziennik domaga się przedewszystkiem zaniechania likwidacji niemieckich osad kolonizacyjnych w Polsce oraz przyznania pierwszeństwa niemieckim osadnikom przy nadawaniu zlikwidowanych dawniej osad kolonizacyjnych w byłym zaborze pruskim.

Waldemaras o rokowaniach z Polską.

Wywiad przedstawiciela Pata z premjerem litewskim.

Kowno, 7 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Przedstawiciel PAT. w Kownie p. Oryng odbył w dniu dzisiejszym dłuższą rozmowę z prezesem rady ministrów p. Waldemarasem w sprawie terminu rokowań polsko-litewskich. Premjer litewski oświadczył, że oczekuje on propozycji Polski.

Zdaniem Waldemarasa najdrobniejsze nawet sprawy są w tej lub innej mierze związane z zagadnieniami politycznemi. Tu podniósł on załatwienie sprawy rewindykacji odszkodowań pieniężnych za straty, jakie ponieśli litwini przez zajęcie Wilna przez generała Żeligowskiego. Jeżeli Polska nie chce lub uważa za niepotrzebne rozmowy o sprawach wileńskich, to i wówczas możnaby podjąć rokowania w sprawach technicznych. Sprawa nawiązania stosunków handlowych uważana jest przez Waldemarasa za realną. Nie widzi on przeszkód nabywania polskiego węgla, nafty i manufaktury łódzkiej.

Nie uważa on za możliwe dopuszczenie towarów z Wileńszczyzny. Obrót pocztowy zaś byłby możliwy, gdyby z obrotu tego wyłączono Wilno. Przyjmowanie bowiem przez poczte litewską listów adresowanych na Wileńszczyźnie oznaczałoby wyrażenie zgody Litwy na wykreślone przez radę ambasadorów granice. Zdaniem jego, mogłyby też być nawiązane rozliczne stosunki natury technicznej, gdyby z umów tych wyłączyć Wileńszczyznę.

Na zapytanie przedstawiciela PAT-a p. Orynga, czy historyczne stosunki pomiedzy Polską a Litwą nie powinny być brane pod uwagę. Waldemaras oświadczył, że ciągłość stosunków polsko - litewskich została całkiem przerwana.

Na zapytanie p. Orynga, czy Waldemaras przewiduje nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Polską — oświadczył on, że Litwa przyjmie posła polskiego, ale tylko w Wilnie.

Strejk podatników w Niemczech

proklamowali chłopi i rzemieślnicy oldenburscy.

Berlin, 7 stycznia.

W miejscowości Wahlhorn odbyło się zebranie 500 chłopów, drobnych kupców i rzemieślników, na którem uchwalono proklamować strejk podatkowy, polegający na zupełnem wstrzymaniu się od placenia podatków.

Wśród ogólnego entuzjazmu domagano się zniesienia urzędów podatkowych, obniżenia poborów urzędniczych, zniesienia wszelkich rent i emerytur, zredukowania liczby posłów, obniżenia diet poselskich i t. d.

Zarazem uchwalono ściągać kary z „łamistrejków" płacących podatki.

Tajemniczy transport broni

przeznaczony był rzekomo dla Polski.

Budapeszt, 7 stycznia.

(Agencja Telegraficzna „Express")

Wtoku śledztwa w sprawie przesyłki broni władze ustaliły, iż transport ten był wysłany był przez firmę „Commercio Universala Differamente di Ordini" a Verona. List nadawczy wymienial jako odbiorcę firmę Rudolf Berkowitz, Nowe Mesto z zaznaczeniem, iż wysyłka ma być przekazana stamtąd bez wyładowania do Warszawy.

Wiedeń, 7 stycznia.

„Neue Freie Presse" donosi z Bukaresztu, iż rząd rumuński interesuje się bardzo żywo sprawą przemycania broni. Minister spraw wewnętrznych Duca oświadczył korespondentowi powyższego pisma, iż rząd rumuński przedewszystkiem zwróc się z zapytaniem do Warszawy, czy transport broni rzeczywiście był przeznaczony dla Polski. Od odpowiedzi rządu polskiego zależeć będzie dalsza taktyka rządu rumuńskiego.

Wybuch w fabryce

ogni sztucznych.

Paryż, 7 stycznia.

W fabryce ogni sztucznych w Monteux koło Awinjonu nastąpiła wczoraj eksplozja, która zniszczyła doszczętnie część budynku fabrycznego.

Wybuch zdarzył się w hali, w której 10 robotników i robotnic sporządzało „bomby" i rakiety.

Z pod gruzów wydobyto dotąd 3 trupy i kilku rannych.

Koalicja centro-lewicowa w Gdańsku.

Nowy sejm posiadać będzie 70 posłow.

Gdańsk, 7 stycznia.

Wznowione pomiędzy centrum, liberałami i socjalną demokracją rokowania o utworzenie nowej koalicji senackiej doprowadziły wczoraj, jak donosi prasa tutejsza, do zasadniczego porozumienia w sprawach spornych. Jak słychać, w sprawie reorganizacji senatu osiągnięte porozumienie idzie w kierunku pozostawienia dotychczasowego ustroju senatu w. miasta, składającego się z senatorów urzędowych i parlamentarnych. Wprowadzono jednak zmianę, postanawiającą, że w przyszłości cały senat będzie odpowiedzialny przed sejmem, a w razie uchwalenia votum nieufności, musi ustąpić. Jednakże celem zapobieżenia uzależnienia losów senatu od przypadkowej większości postanowiono, że w pierwszem głosowaniu nad votum nieufności za odnośnym wnioskiem oświadczyć się musi conajmniej dwie trzecie obecnych posłów. Gdyby większości tej nie można było uzyskać, odbędzie się w siedem dni drugie głosowanie, przyczem do uchwalenia votum nieufności dla senatu wystarczy i zwykła większość sejmu, to znaczy 61 głosów. W sprawie zmniejszenia liczby posłów do sejmu zgodzono się na obniżenie jej ze 120 na 80 lub 70.

17 osób zginęło

w czasie wybuchu w Berlinie.

Berlin, 7 stycznia.

(Agencja Telegraficzna „Express")

Donoszą z Berlina, iż prace ratunkowe nad usunięciem gruzów zawalonych domów przy ul. Landsbergergasse są już na ukończeniu. Liczba ofiar została ustalona na 17, lecz dotychczas nie zdołano znaleźć jednego z mieszkańców tego domu. Dochodzenie trwa w dalszym ciągu. Powszechnie panuje przekonanie, iż skutków tej katastrofy szukać należy w wybuchu gazowym.

— W Kongo belgijskiem zbuntowane szczepy murzynów zamordowały kilkudziesieciu księży misjonarzy. Wiadomość ta nie znalazła dotąd potwierdzenia przez belgijskie ministerstwo kolonii.

Siedmioletni proces.

Miljon strat na szkodę państwa.

Bydgoszcz, 7 stycznia.

W dniu 10 b. m. przed sądem okręgowym w Chojnicach rozpocznie się sensacyjny proces o sprzeniewierzenie na szkodę skarbu państwa przeciwko zdegradowanemu oficerowi Antoniemu Zemke z Czerska.

Zemke był lekarzem wojskowym i na podstawie umowy z władzami wojskowemi miał dostarczać garnizonom wojskowym, stacjonowanym na Pomorzu około 30 tys. mtr. sześć. drzewa opałowego z lasów państwowych. Zemke dostarczył zaledwie jedną trzecią umówionej masy drzewnej, resztę przywłaszczając sobie. Straty tem spowodowane dla państwa wynoszą około miljona złotych. Proces przeciwko Zemkemu trwa siedem lat i był już kilkakrotnie odraczany. Zemke dotychczas jeszcze, mimo istniejącego przeciwko niemu aktu oskarżenia, piastuje mandat członka rady miejskiej w Czersku i mandat członka sejmiku powiatowego.

Obecnie Zemke ma nawet zamiar kandydować do sejmu.

ILUSTROWANA **REPUBLIKA** 8 stycznia 1928 r.

Odpowiedź jest: tak!

Wybory zbliżają się nietylko w Polsce, ale i w krajach zachodnio-europejskich, przedewszystkiem w **Niemczech, Francji i Anglji.** Charakterystyczne jest, że o ile dawniej starannie ukrywano **związek pomiędzy wyborami a polityką zagraniczną państwa,** o ile dzisiaj są to rzeczy zupełnie **jawne.** Pomiędzy gabinetem Rzeszy a rządem francuskim toczą się wyraźne **rokowania o terminy wyborcze.** Bezprzecznie bowiem **wynik wyborów w jednym kraju przeważnie zaciąży na wyniku w drugim.** Jeśli np. w Niemczech odniosą zwycięstwo nacjonaliści, będzie to wodą na młyn szowinistów francuskich. Powiedzą oni wyborcom:

— A widzicie, że Niemcy nie chcą zgody i porozumienia, lecz występują z dalekoidącemi **postulatami pangermanizmu.** Musimy bronić się przed niemi i wybierać do parlamentu ludzi, którzy potrafią przeciwstawić się polityce nacisku!

Odwrotnie, jeśli w Niemczech zwyciężyłyby **elementy ugodowe, idzie to** na rękę pokojowej polityce francuskiej i wówczas dopiero porozumienie, osiągnięte przez pp. Brianda i Stresemanna **zyskuje na wartości i głębokości.**

Podaliśmy powyższy przykład dla zilustrowania tezy, że i **obecne wybory w Polsce posiadają poważne znaczenie dla całej naszej polityki zagranicznej.** Efektowne wydarzenia wewnętrzne ostatnich kilkunastu miesięcy zagłuszyły niejako zainteresowanie opinji publicznej dla kwestji międzynarodowych. Nie można jednak oddawać się iluzji, **jakoby Polska odgrodziła się od tych zagadnień murem wyłącznie rekonstrukcji wewnętrznej.** Wypadki genewskie, o których ostatnio było tak głośno są tylko **ogniwem w łańcuchu zmian, dokonanych na terenie międzynarodowym.** Może jeszcze nigdy dotychczas nie prowadziliśmy w tej dziedzinie tak **energicznej pracy,** jak dotychczas. Polska **wyszła z niemowlęcych powijaków** i nie jest już objektem polityki zagranicznej mocarstw, a raczej **samodzielnym czynnikiem, nie trzymającym się obcej sukienki, lecz posiadającym swoje cele, dążenia i własne metody.**

Polityka zagraniczna robi się, pozornie przynajmniej, bez szerszego udziału społeczeństwa. Gdzieś ktoś jeździ na konferencję, w ciszy dyplomatycznych gabinetów podpisuje ktoś jakieś akty... Są to jednak tylko pozory... W rzeczywistości **cały świat obserwuje się bacznie nawzajem i bada nastroje nie tylko rządów, ale i społeczeństw!**

Jesteśmy obecnie na fali. **Miara zainteresowania wzrosła** i odczuwamy to nie tylko w zakresie zagadnień czysto politycznych (kwestja litewska), ale również i w **dziedzinie gospodarczej.** Pożyczka amerykańska, dość szczodrobliwe kredyty „prywatne, wzrost zaufania do produkcji polskiej — oto **objawy nad wyraz korzystne, które każdy z nas odczuwa na własnej skórze i kieszeni.** Ogólnie można stwierdzić, że w swoim, naturalnie, interesie, ale zawsze celowo i ku naszemu dobru, różne czynniki zagraniczne przyczyniają się do polskiego rozwoju.

Czy nie jest proste, że świat ma prawo zapytać:

— **Co wy sami, polacy, robicie dla siebie?**

Odpowiedź na to pytanie w okresie wyborczym znajdujemy jedyną:

— Staramy się **pomóc państwu naszemu i podtrzymać te czynniki, które dla dobra państwa, dla ekonomicznego rozwoju i potęgi pracują!** Nie chcemy puszczać się na niepewne „programy", które tylekroć już zawodziły, bo nie były albo nie mogły być wykonywane, ale **chcemy wytrwać na tej samej linji, po której dla dobra powszechnego Polska zdąża w ciągu dwu blisko lat.** Gorzej nam jest? Nie — lepiej!.. Chcemy, aby było jeszcze lepiej i dlatego **wyrażamy zaufanie dla kierunku, reprezentowanego przez Piłsudskiego...**

Po raz pierwszy w Polsce stajemy przed wyborami na sposób zachodni, szczególnie zaś **angielski i amerykański.** Tam obywatel nie zaprząta sobie głowy najszerszemi planami, całą demagagją wyborczą. Tam odbywają się **wybory pod hasłem praktycznem, zrozumiałem i prostem.** A więc: protekcjonizm, czy liberalizm celny; prohibicja czy jej zniesienie; podwyższenie podatków, czy ulgi?

W Polsce również rozstrzyga się tylko jedno zagadnienie:

— **Z rządem Piłsudskiego, czy przeciw temu rządowi?** Za kontynuowaniem obecnej linji politycznej, czy za powrotem do dawnych porządków?

To proste **hasło, jedno pro i contra** pozwala na jednoznaczną odpowiedź. Każdy rozumie doskonale, że **stwarza to możność łączenia się w bloki i grupy nawet i ludzi rozmaitych przekonań w myśl zasady: „Oddzielnie maszerować a razem bić"!** Nie to, że zobaczymy radykałów razem z konserwatystami i liberalnemi demokratami! Później **rozejdą się — każdy gdzieindziej, ale kawałek drogi przejdą przecież razem dla wyrażenia wspólnego** votum ufności **jednej jedynej realnej sile, jaka w Polsce działa — polityce Piłsudskiego!** Demagogja **zarzuca,** że **jest to nienaturalny konkubinat.** Z punktu **widzenia demagogji, chaotyczności, rozprzężenia — może...** Z punktu widzenia **europejskiego stosunku do sprawy** uważamy, że **wznosimy się** na **wyższy szczebel politycznej kultury,** że **praktycznie upraszczamy** politykę, **dajemy jej charakter szerokotorowy,** a **równocześnie otwieramy sobie rozległe na przyszłość horyzonty.**

Zachód patrzy na Polskę i pyta:

— Daliśmy pomoc waszemu rządowi, **czy i wy dacie ją także?**

Odpowiedź damy **w marcu.** Będzie **wyraźna i jednoznaczna: tak!...**

Czesław Ołtaszewski.

Ustrój państwowy w Meksyku.

Dyktatura Callesa opiera się na wojsku i związkach robotniczych.

Prezydent republiki meksykańskiej Porfirio Diaz zyskał w swoim czasie przydomek „żelaznego człowieka", tytuł honorowy, który po krótkiej rewolcie przeszedł w spadku na obecnego prezydenta Callesa.

I słusznie. Krajem rządzi tylko Calles we własnej osobie.

W ciągu dwóch tygodni jego żelaznego regime'u usunięci zostali wszyscy wpływowi obywatele, mogący rościć sobie jakieś pretensje do władzy, i jak sądzić można z nielicznych komunikatów urzędowych i nieśmiałych artykułów w prasie, rząd Callesa pragnie zachować swój autorytet do końca i z pełną konsekwencją.

Generał Francesko Serrano, niegdyś przyjaciel Callesa, nie żyje. Był on bardzo poważnym kandydatem na stanowisko prezydenta i dlatego pewnej nocy został usunięty. Generał Gomez, drugi kandydat, jest unieszkodliwiony.

Inaczej mówiąc: **droga dla generała Obregona jest zupełnie wolna.** Nic nie stoi na przeszkodzie do obioru go na stanowisko prezydenta, na którem pracować on będzie w myśl wskazań i intencji Callesa.

Dyktatura zwyciężyła w Meksyku.

Niewzruszonym pozostaje meksykański konflikt państwa z kościołem. Niewzruszoną pozostaje również sytuacja gospodarcza w kraju. I pewnem jest, że nie zmienią się w dalszym ciągu stosunki Meksyku ze Stanami Zjednoczonemi.

Mało pewności jest w tem, że zmienić się mogą naprężone stosunki przez wpływ nowego posła amerykańskiego Morrowa, który przybył niedawno do Meksyku. Wprawdzie przyjęto go tam bardzo serdecznie, ale wpływ za to miały stosunki Morrowa z bankiem Morgana.

Trudno przewidzieć, jak skończy się konflikt meksykańsko-amerykański, sądząc jednak z dotychczasowej polityki Callesa, pozostanie on nierozstrzygnięty a w każdym razie długo jeszcze zupełnie otwarty.

Calles jest uparty i upór ten cechuje całą jego politykę.

Żadne koncesje na rzecz kościoła! — To twarde postanowienia dyktatora, który nie cofa się przed niczem. — Ale należy tu dodać, iż ci którzy uważają, że polityka kościelna Callesa doprowadzi do jego upadku, mylą się grubo.

Calles bowiem nie poddaje się łatwo. Jest dyktatorem i jak długo żyć będzie, żaden protest cywilizowanych krajów nie będzie miał wpływu na jego politykę. A jest tak silny, że o upadku jego mówić poprostu nie podobna.

Zdusił on i zniszczył zupełnie opozycję. Dziś kościół nie odgrywa już żadnego znaczenia w Meksyku — ponieważ dyktator chciał tego.

Jak rządzi się Celles? Jego autorytet spoczywa na potędze armji, podobnie jak autorytet Diaza. Diaz jednak był konserwatystą. Jego polityka szła w kierunku inwestowania w kraju obcych kapitałów. Pokazywał on zaciśniętą pięść — a jednocześnie podniósł meksykańską walutę do parytetu dolara.

Calles jest radykałem. Wrogowie jego nazywają go bolszewikiem. Nie chce on nic od obcych, żadnych koncesji wewnątrz i zewnątrz, tembardziej dla Ameryki. Nie obchodzi go opinja krajów innych, nie obchodzą go żadne kombinacje polityczne i finansowe. Polegając w zupełności na swych doradcach Obregonie i Maronesie, Calles, jak długo pewien jest swych generałów, nie obawia się nikogo i niczego.

A generałów jest w Meksyku jak piasku na pustyni i wszyscy w ogień i w wodę poszliby za swym dyktatorem.

A i cała armja, której Calles pierwszy począł wypłacać wysoki żołd, gotowa jest każdej chwili, na jedno skinienie swego doktryńcy, dopuścić się niemożliwych rzeczy.

Drugą podporą Calbesa jest „Crom", najpotężniejsza organizacja robotnicza w Meksyku. O zapewnienie sobie jej poparcia dołożył dyktator niemało starań.

Robotnicy meksykańscy otrzymali prawa i przywileje, daleko wybiegające poza ramy stosunków nawet w Rosji sowieckiej. Kierownikiem „Cromu" jest Morones, człowiek gabinetu Callesa. Czyż trudno więc domyśleć się, jaki wpływ to ma na autorytet rządów dyktatorskich? Czerwony sztandar „Cromu piewawa nad każdym domem, któremu organizacja ogłosiła bojkot... z rozkazu Callesa.

Zrozumiałą jest więc rzecz, że Calles posiada wszędzie, w każdym mieście kolosalną większość. A któż są jego przeciwnicy? Na to pytanie trudno odpowiedzieć. Faktem jest, że opozycja istnieje, ale wobec surowej cenzury i prześladowań, trudno byłoby wskazać, kto poza kościołem przedstawia tę opozycję.

Narazie więc o opozycji się nie mówi. Calles zdusił ją zupełnie. Nie wiadomo jednak, jak się rozstrzygnie ta sprawa w lipcu 1928 roku, kiedy odbędą się wybory.

Czy proch wybuchnie i czy Calles zdoła pożar ugasić, oto pytania, które najbardziej obecnie absorbują Amerykę i inne zainteresowane kraje.

R.

Orkan w Niemczech

wyrządził olbrzymie szkody.

Berlin, 7 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na całemi południowo - zachodniemi Niemcami przeszedł wczoraj i trwał do późnej nocy orkan, który specjalnie wielkie szkody wyrządził w Kolonji. Mur ogrodu przy pałacu arcybiskupim w Kolonji został obalony zupełnie. Jeden z kominów fabrycznych wysokości 20 pięter został przez wicher obalony, a gruzy jego przebiły dach sąsiedniego domu. Rusztowania przy naprawie domów, jakie się znajdowały w całem mieście, również zostały pozrywane, a belki połamane jak zapałki. Na jeziorze bolońskim parowiec wirtemberski „Król Karol", który odjechał wieczorem do Friedrichshafen, został w drodze uszkodzony. Motor odmówił posłuszeństwa i parowiec znalazł się bezwładny na wzburzonych falach jeziora. Wszelkie sygnały, strzały armatnie i rakiety były bezskuteczne, albowiem wskutek gęstego deszczu i mgły, niebyły zauważone. Po pewnym czasie z Friedrichshafen wysłano na pomoc parowcowi liczne promy motorowe i dopiero po trzykrotnem zerwaniu się lin parowiec „Król Karol" został przyholowany do portu.

***

Bratysława, 7 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Sytuacja na Dunaju pod Bratysławą nie uległa dotychczas zmianie. Doniesienia o bezpośredniem niebezpieczeństwie zalewu Bratysławy nie sprawdzają się, mimo to jednak zorganizowano pogotowie pionierskie nad Dunajem. Oddziały pionierskie otrzymały 7000 klg. ekrazytu celem wysadzenia w powietrze mas lodowych. Gdyby wbrew oczekiwaniom groziło miastu niebezpieczeństwo, ludność będzie ostrzeżona trzema strzałami armatniemi.

Koncert Rubinsteina w Palestynie.

Triest, 7 stycznia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

W dniu 2 stycznia r. b. odbył się w Jerozolimie wielki wieczór koncertowy, na którym wystąpił znany polski pianista, Artur Rubinstein. Podczas przerwy odwiedził p. Rubinsteina przewodniczący egzekutywy sjonistycznej w Palestynie pułkownik Gisch, który wyraził głębokie uznanie za jego grę. Następnie dr. Zbyszewski konsul generalny Rzplitej Polskiej w Palestynie podejmował p. Rubinsteina śniadaniem.

Chińczycy w Ameryce.

W San Francisko powstała odrębna dzielnica t. zw. Chinatawn.

Jest to państwo w państwie, które rządzi się własnemi prawami.

Wielkie poczucie patrjotyczne, niezwykła solidarność i uświadomienie rasowe sprawiły, iż chińczycy gnani do Ameryki wielką gorączką złota w 1849 roku, stworzyli w San Francisko własną dzielnicę, wolne i niezależne ghetto mongolskie.

Chinatown—to państwo chińskie w Ameryce, rządzące się własnemi prawami i zwyczajami, nie biorące niemal żadnego udziału w zewnętrznych kulturalnych stosunkach amerykańskich.

Małe, wąskie uliczki. W każdym domu piwnice, w których, głęboko pod ziemią, mieszka proletarjat chiński. Tam znajdują się również sławne palarnie opjum.

Życie uliczne i towarzyskie w Chinatown jest faktycznie niezwykłe i interesujące. W większych ładniejszych domach znajdują się restauracje. Wszystko tam przypomina wschód, jakby w całości przeniesione z ojczyzny żółtego smoka.

Na ulicach, przed restauracjami wiszą kolorowe lampjony. Wewnątrz niema innych mebli jak maty i poduszki rozrzucone po całym lokalu.

Usługują gejsze, które, podobnie jak w dalekiej ojczyźnie umilają gościom czas muzyką i tańcem. Potrawy nie jada się widelcem i nożem. W Chinatown tego nie znają. Je się małemi pałeczkami, w rodzaju naszych wykałaczek. I co dziwniejsze, że w Chinach, gdzie cywilizacja zrobiła już wielkie postępy, w domach wprowadzono zupełnie europejskie stosunki, w Chinatown tego się nie uznaje. Tam panują najbardziej konserwatywne zasady z roku 1849, kiedy poczęła powstawać ta dzielnica.

Biada nowemu przybyszowi, który usiłowałby wprowadzić jakieś zmiany w istniejącym w Chinatown porządku. Natychmiast zbojkotowany, uważany za zdrajcę, po kilku dniach znaleziony zostaje na wąskiej jakiejś uliczce z sztyletem w piersi. Chińczycy w Chinatown nie uznają bowiem niczego, co w ich pojęciu trąci zachodem.

Wieczory mieszkańcy Chinatown spędzają w teatrach, oryginalnych chińskich teatrach których mnóstwo znajduje się w tej dzielnicy. Niema dramatu, wystawionego w teatrze w Chinatown, w prologu którego nie występowałby trzej bohaterowie: Tin—twórca wesołości, Tan—twórca sztuki poważnej i Tschong twórca muzyki i sztuk akrobatycznych.

Każda odegrana sztuka musi być historyczna, musi przedstawiać jakąś epokę z historji Chin. Nie uznają oni żadnego dramatu, żadnej komedji, w której nie byłoby narodowego i historycznego pierwiastka.

Niema zdaje się teatru i sceny, któraby była tak przeładowana formami konwencjonalnemi jak chińska, a szczególnie w dzielnicy San-Francisko. Kostjumy autorów muszą ściśle odtwarzać daną epokę, sama gra nie może być oryginalną i swobodną, lecz wystudjowaną ściśle według tradycji chińskiej.

Zmian i urozmaiceń dekoracyjnych niema żadnych, jak również niema kulis. Scena jest zupełnie otwarta i jako jedyne rekwizyty na niej znajdują się maty, kozetki i poduszki. Niezależnie od treści granej sztuki, deklaracja zawsze jest ta sama i tylko kostjumy aktorów, wykonane z precyzją i starannością, stanowią tło akcji.

Gdy jednak treść sztuki wymaga, by scena się zmieniła, czyni to poprostu dyrektor teatru, który na początku każdego aktu oświadcza publiczności co się na scenie odbywa i co scena ma wyobrażać. Widzom dopomagać przytem powinna własna wyobraźnia.

Charakterystyczne jest, iż w Chinatown niema ani jednej aktorki. Jest to zupełnie niedopuszczalne. Wszystkie role winni spełniać mężczyźni, odpowiednio ubrani.

Władzę nad chińską dzielnicą spełnia sześć grup, podobnie jak w Chinach, które despotycznie rządzą całem Chinatown. Sześć grup—sześć kart, których przedstawiciele mają nieograniczoną władzę.

Dyrektorjat ten nie uznaje praw amerykańskich, tworzy państwo w państwie, sprawując władzę według ustawodawstwa chińskiego i w dodatku starochińskiego.

Wyroki śmierci ogłaszane przez sadyw Chinatown wykonywane sa z największa skrupulatnością i posłuszeństwem. Nikt nie ośmieli się im sprzeciwić, nikt nie ośmieli się skarżyć przed urzędami amerykańskimi.

I tak istnieje Chinatown jako odrębna dzielnica, nie uznająca nikogo i niczego co nie jest chińskiem.

K. S.

Nowe gatunki papierosów

wprowadza monopol tytuniowy.

Z Warszawy donoszą:

Czego mogą spodziewać się palacze od monopolu tytoniowego? Jakie nastąpią zmiany? Czy będą wprowadzone

nowe gatunki

papierosów i kiedy skończy się „włoska niewola"?.

Takie pytania postawiliśmy jednemu z wtajemniczonych dygnitarzy branży tytoniowej.

Odpowiedź brzmiała:

— Niebawem nastąpi przygotowywana od dłuższego czasu

ogólna reorganizacja

produkcji. A więc skasujemy gatunki papierosów, które nie przyjęły się na rynku, jak — „Klub", „Orzeł", „Damesy", być może i „Fervor". Na ich miejsce wypuścimy nowe odmiany,

znacznie lepsze,

odpowiadające gustom publiczności. Mogę wymienić dwie nazwy opracowanych już typów. Będą to papierosy

„Nil bez ustników

oraz „Gabinetowe" w gilzach żółtego koloru.

— Co do tytoniu, to zamierzamy skasować „Turecki" średni, przedni i najprzedniejszy. Wzamian dostarczymy palaczom lepsze gatunki w tej samej cenie.

— Za kilka tygodni spodziewany jest pierwszy transport

surowców kaukaskich,

które, muszę to zaznaczyć, znacznie ustępują przedwojennym. Obawiam się wobec tego, że tytoń rosyjski sprawi swym wielbicielom dość przykry zawód.

— Pozatem troszczymy się o uszlachetnienie opakowania. Kraje zachodniej Europy

prześcignęły nas

pod tym względem, trzeba więc pomyśleć i o estetyce. Dbałość o wygląd daje doskonałe wyniki. Przekonaliśmy się o tem, wprowadzając

śląskie „Rarytasy",

które, proszę zwrócić na ten szczegół uwagę — są obecnie szmuglowane do Niemiec.

— Co do „włoskiej niewoli", to pozwólcie mi panowie

uchylić się

od odpowiedzi. Jest to temat niezwykle drażliwy.

Litości dla ptaszków!

W szkołach ustawione są zbiorniki na żywność.

Warszawski Liga przyjaciół zwierząt zamierza — w myśl doniesień prasy stołecznej — ustawić w porozumieniu z władzami szkolnemi, we wszystkich szkołach zbiorniki na żywność dla ptaków narażonych w czasie tak srogiej jak obecna zimy na śmi[illegible]odową.

Zbiorniki są już wykonane w kształcie barwnie pomalowanej chaty wiejskiej, do której przez komin wrzucać można resztki chleba i innej żywności.

Liga wydrukowała też już króciutkie odezwy, apelujące do dziatwy szkolnej o litość dla ptaków, i cała akcja będzie rychło zrealizowana.

Na terenie Łodzi istnieje również już od lat przeszło 2 towarzystwo opieki nad zwierzętami, o którego działalności, niestety, dosyć rzadko tylko dochodzą wieści do słuchu ogółu.

Czyżby placówka ta nie zechciała zaznaczyć swojej żywotności w tym wypadku, idąc śladem bratniej instytucji warszawskiej?

Pomijając już cel bezpośredni, jakim jest słuszne uczucie litości dla ptaków, należy przecież również wziąć pod uwagę, że akcja taka idzie w parze z celami natury pedagogiczno - wychowawczej, że więc znajdzie ona z pewnością gorące poparcie w sferach łódzkiego nauczycielstwa.

Z.

KRONIKA

STYCZEŃ
8
Niedziela

Dziś: Seweryna.
Jutro: Seweryna Op.

Wschód słońca o g. 7.43
Zachód słońca o g. 3.41
Wschód ks. o g. 4.34
Zachód ks. o g. 8.58
Długość dnia: 7.48
Przybyło dnia: 00.11

Opieszali obywatele

są karani grzywną.

Jak się dowiadujemy, przewodniczący okręgowej komisji wyborczej sędzia Korwin-Korotkiewicz w dalszym ciągu nakłada grzywny w wysokości 300 zł. na obywateli, którzy uchylają się od obowiązku uczestnictwa w pracach obwodowych komisjach wyborczych.

Z kim rozmawia Łódź?

Najwięcej z Warszawą, najmniej z Rygą.

Ciekawe jest zestawienie urzędu telegraficznego przeprowadzonych rozmów zamiejscowych i zagranicznych przez łodzian w grudniu.

Ogółem było rozmów zamiejscowych krajowych 36.724, z tego lwia część przypada na Warszawę, a reszta na Kraków, Lwów, Kalisz i t. p.

Rozmów zagranicznych przeprowadzono 4.672, z czego przypada na Niemcy 1.939, po większej części z Berlinem, Lipskiem, następnie z Gdańskiem przeprowadzono 1.674 rozmów, po większej części z Sopotami i Oliwą, z Austrją 233 rozmowy, a na ostatniem miejscu stoi Łotwa, z którą przeprowadzono wszystkiego 5 rozmów telefonicznych. (b)

Zjazd Zw. Naprawy Rzplitej

odbył się onegdaj w Łodzi.

W piątek dnia 6 stycznia r. b. odbył się w Łodzi zjazd egzekutyw okręgowych Związków Naprawy Rzeczypospolitej ze wszystkich miast powiatowych województwa łódzkiego. Przewodniczył prof. K. Bilski. Referat organizacyjny, oraz w sprawie wyborów do sejmu i senatu wygłosił p. Piątkowski. Referent przedstawił zjazdowi aktualne zagadnienia polityczne i społeczne, oświetlając je z punktu widzenia ideologji Z. N. R.

W dyskusji stwierdzono: a) znaczny postęp pracy organizacyjnej na terenie województwa łódzkiego, a jednocześnie szybki wzrost świadomości państwowej w szerokich masach obywateli robotników, rolników, inteligencji); zwłaszcza wybitnie uderzającym jest coraz liczniejsze opowiadanie się już istniejących organizacji politycznych po stronie Marszałka Piłsudskiego; b) wezwano egzekutywę prowincjonalną Z. N. R. do kontynuowania intensywnej pracy w kierunku skoordynowania wszystkich organizacji i skupień o charakterze państwowo-twórczym na terenie województwa z działalnością Z. N. R. czynne na terenach robotniczo-fabrycznych do akcji w kierunku skupienia poszczególnych związków i zrzeszeń zawodowych w jednolite organizacje robotnicze i pracownicze uniezależnione od partji robotniczych.

W sprawie kwestji wyborów zdecydowano: a) zważywszy, że taktyka wyborcza rządu, zmierzająca do stworzenia potężnego obozu demokratycznego jest jedynie racjonalna, postanowiono pójść w kierunku spotęgowania akcji na rzecz bezpartyjnego bloku współpracy z rządem przez wezwanie wszystkich organizacji współpracujących ze Z.N.R. do poparcia akcji powyższej.

W listopadzie ub. r. było bardzo źle.

Świadczy o tem statystyka zaprotestowanych weksli.

Ciekawe zestawienie protestów wekslowych w Łodzi otrzymujemy z wydziału statystycznego magistratu.

Chodzi tu mianowicie jedynie o miesiąc listopad 1927 roku, jest to bowiem ostatni miesiąc sprawozdawczy, z którego zdołali notarjusze łódzcy zrobić wyciągi dla sądu okręgowego.

Charakterystyczne jednak i niezmiernie ciekawe są liczby ilustrujące ilość protestów wekslowych, tembardziej iż wskazują one na znaczne ożywienie w handlu i na **poważny wzrost protestów w porównaniu z rokiem ubiegłym.**

Oto, jak się okazuje, w ciągu listopada 1927 r. zaprotestowano w Łodzi 15.253 weksle na sumę zł. 2.537.860. W tymże jednak miesiącu r. 1926 zaprotestowano w Łodzi 6802 weksle na sumę zł. 1.248.523.

Cyfry powyższe ilustrują w dosadny sposób **znaczne pogorszenie się zdolności płatniczej sfer handlowych.** By przeprowadzić bardziej szczegółowe porównanie, korzystamy z rocznika statystycznego miasta Łodzi.

Okazuje się, iż w roku 1923 zaprotestowano 159.802 weksle na sumę zł. 7.063.183, w roku 1924—153.566 na sumę zł. 43. 181.100, w roku 1925—203.122 na sumę 53.777.836 i w roku 1926—91.485 na sumę zł. 20.979.086.

Widzimy więc, iż stan protestów weksli przedstawiał się najgorzej w roku 1925. Jeśli porównamy cyfry dokonanych protestów w miesiącu listopadzie wszystkich wyżej przytoczonych lat, dojdziemy do wniosku iż **po znacznej poprawie w r. 1926, listopad 1927 zbliża się do najgorszego okresu w roku 1925.**

Fakt ten nasuwa myśl, iż stosunki handlowe w mieście naszem są obecnie bardzo złe, jak również słabą jest zdolność płatnicza kupiectwa.

By uzupełnić nasze cyfrowe porównania zaznaczyć musimy, iż w latach 1923 i 1925 najwięcej protestów dokonano w październiku, podczas gdy w latach 1924 i 1926—w miesiącach czerwcu i maju.

Świadczy to o niepomyślnych sezonach zimowych w latach 1923 i 1925 oraz o niepomyślnych sezonach letnich w latach 1924 i 1926. (s).

Trzeba ruszyć z miejsca!

Walka z żebractwem musi być podjęta jaknajśpieszniej

Z Warszawy donoszą nam, że naczelnik miejskiego wydziału opieki społecznej i szpitalnictwa wyjeżdża wkrótce z ramienia magistratu na pewien czas do Poznania, celem zaznajomienia się z organizacją opieki nad osobami, które trudnią się żebractwem. Po jego powrocie magistrat stolicy przystąpi niezwłocznie do zakrojonej na wielką skalę akcji, mającej na celu wyplenienie zawodowego żebractwa z ulic Warszawy.

Przedewszystkiem wydział opieki społecznej zajmie się ubogimi, którzy rzeczywiście niezdolni są do pracy fizycznej, aby wyeliminować ich z pośród tych, którzy kalectwo jedynie symulują.

W tym celu uchwalił warszawski magistrat wynająć w obrębie miasta obszerny lokal po jednej z fabryk, w którym znajdzie pomieszczenie 500 ubogich a niezdolnych do pracy osób.

Wobec takiej inicjatywy magistratu warszawskiego warto znów wspomnieć, że problemat usunięcia plagi żebractwa z ulic Łodzi śpi już od dłuższego czasu „snem sprawiedliwego, że więc czas byłby już, aby i u nas przedsięwziąć w tej dziedzinie energiczne kroki. Przed kilku laty wszczęła się u nas energiczna ruchawka w tym kierunku, wielu „zawodowców" zaaresztowano — zakrawało już na to, że rychło Łódź oczyści się z tej plagi zupełnie, wkrótce jednak akcja zamarła.

Brak odpowiedniego pomieszczenia — warsztatów pracy dla stroniących od niej żebraków — był tego powodem, nie może on jednak na dłuższą metę służyć jako usprawiedliwienie tolerancji dla rzesz łachmaniarzy, zachodzących nam drogę na każdym kroku na ulicy i molestujących nas nawet w mieszkaniach.

Warszawa znalazła wyjście, a więc teraz winna i Łódź je znaleźć. Niewątpliwie wezmą tę potrzebę nasze władze municypalne rychło pod uwagę. Ż.

Każdy abonent

może mieć licznik telefoniczny u siebie.

Prz[e]d kilku dniami urząd patentowy zarejestrował oryginalny na nasze stosunki wynalazek: licznik telefoniczny do użytku abonenta. Mechanizm licznika mieści się w skrzyneczce wielkości 5 na 12 cm., która przymocowana może być nad widełkami aparatu telefonicznego u każdego abonenta w domu.

W skrzyneczce znajdują się cztery prostokątne otwory, w których ukazują się jednostki, dziesiątki, setki i tysiące uskutecznionych połączeń. Jedne z tych liczników przeznaczone są dla obliczenia maximum bez przerwy 10.000 rozmów, inne większe—100.000.

Założenie takiego licznika może być dokonane w każdym lokalu, bez przeróbek, czy specjalnych kosztów. Sam licznik ma też kosztować 30—40 zł.

Przewidziane jest też wynajmowanie tych liczników tak, jak to czyni gazownia, czy elektrownia.

Przeprowadzone dotychczas próby wykazały, że licznik taki działa doskonale, że liczy on rozmowę tylko po otrzymaniu zgłoszenia numeru oraz jednoczesnem zdjęciu widełek i otrzymaniu połączenia.

Wynalazca licznika swój aparat w najbliższym czasie zademonstruje p. ministrowi Miedzińskiemu.

Lekarze z całej Polski

przybędą na zjazd do Łodzi.

Jak się dowiadujemy, w Łodzi odbędzie się zjazd lekarzy i działaczy szpitalnych z całej Polski.

W najbliższych dniach inicjatorzy zjazdu ustalą jego termin, jak również i termin zgłaszania referatów na zjazd.

Na zjeździe, w którym wezmą udział przedstawiciele rządu oraz miejscowych władz państwowych i samorządowych omawiane będą wszelkie zagadnienia, tyczące się szpitalnictwa polskiego, a szereg referatów lekarzy szpitalnych i działaczy łódzkich zobrazuje sytuację, w jakiej znajduje się szpitalnictwo łódzkie, przyczem dane statystyczne i wykresy uzupełnią wygłoszone referaty.

Zjazd odbędzie się w sali rady miejskiej i potrwa 2 dni. (b)

Dziś, w niedzielę

każdy może sprawdzić spisy wyborców.

Okręgowa komisja wyborcza przypomina wszystkim obywatelom, że komisje obwodowe urzędują również w niedzielę i święta co jest wielkiem udogodnieniem dla sfer pracujących które wieczorem dnia powszedniego lub w niedzielę w chwilach wolnych od zajęć mogą sprawdzać wyłożone listy wyborcze.

Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej sędzia Korwin-Korotkiewicz tą drogą apeluje do przewodniczących obwodowych komisji wyborczych, by szczególną pieczą otaczali powierzone im akta wyborcze, zarówno w okresie urzędowania, jak i w godzinach nie urzędowych, ochraniając je od wszelkich możliwych wypadków, jak zguby, kradzieży itp.

W przyszłym tygodniu odbędzie się częściowa lustracja w poszczególnych obwodowych komisjach wyborczych.

W Zakopanem staniało.

Można już znaleźć miejsce.

Ostatnio, po zakończeniu bezpośrednio sezonu świątecznego, dał się zauważyć w Zakopanem spadek cen w pensjonatach i hotelach. Frekwencja gości jest już znacznie mniejsza, tak, że otrzymanie wolnych miejsc w pensjonatach nie jest trudne. Zniżka cen jest tak znaczna, że obecnie pokój z utrzymaniem można dostać w granicach od 8 do 20 złotych, w zależności od kategorji pensjonatu.

Co usłyszymy przez radjo dziś, w niedzielę 8-go stycznia?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00—12.10 — Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 12.15 — Transmisja z Filharmonji warszawskiej koncertu organizowanego przez wydział oświaty i kultury magistratu m. st. Warszawy wespół z dyrekcją koncertów symfonicznych. W programie utwory Ryszarda Wagnera. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Aleksander Michałowski (śpiew). I. 1. a) Wstęp do opery „Śpiewacy Norymberscy”. b) Prząśniczka z op. „Okręt - Widmo”. c) Czar ognia i pożegnanie Wotana z op. „Walkirje” — wykona orkiestra. 2. Śpiew. II. 3 a) Szmer lasu z op. „Zygfryd”, b) Uwertura do opery „Tannhäuser” — wykona orkiestra. 15.00—15.15 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram. 15.15—17.20 — Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Teodora Zalewskiego, chór stow. mił. dawn. muz. pod dyr. Br. Rutkowskiego. Aleksander Michałowski (śpiew). J. Ozimiński, Tadeusz Ochlewski, H. Gołębiowski i L. Dworakowski (skrzypce) oraz P. Kaszewski (trąbka). S. Śnieżkowski (obój). E. Wojakowski (flet). T. Gocławski (wiolonczela) i Br. Rutkowski (organy) 17.20—17.40 — Rozmaitości — wypowie p. L. Ławiński. 17.40—18.55 — Przerwa. 18.55—19.10 — Komunikaty PAT-a. 19.35—20.00 — Odczyt p. t. „Od czego zależy powodzenie powszechnej wystawy krajowej” — wygłosi dyr. Leon Mikołajczyk. Transmisja z Poznania. 20.00—20.30 — Odczyt p. t. „Życie obyczajowe i towarzyskie w księstwie warszawskiem” — odczyt I (dział: „Historja Polski”) — wygłosi prof. Janusz Iwaszkiewicz. 20.30 — Koncert wieczorny, wspólny stacji katowickiej i warszawskiej. 22.00—22.05 — Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikaty PAT-a. 22.20—22.30 — Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej. 23.30—23.45 — Komunikaty PAT-a.

PROGRAMY STACJI ZAGRANICZNYCH.

Berlin fala 483.9 m.

9.00 — Nabożeństwo. Dzwony katedry berlińskiej. 11.30—12.50 — Poranek muzyczny z Grosses Schauspielhaus. 15.00 — Szkoła Bredowa. 15.15 — Przygody kapitana Funka. 16.00 — Góry zimą i sport zimowy. 16.05 — Audycja dla dziennikarzy. Swoboda prasy. 16.30—18.40 — Kapela Hoffmanna. 18.45 — Wykłady kosmetyki. 19.30 — Odczyt: „Świat mistyki”. 20.00 — Transmisja z Frankfurtu. 21.15 — Inscenizacja „Die Weinprobe” Fischera. Muzyka Henryka Marschnera. Biuletyn meteorologiczny. Wiadomości. Sygnał czasu. 22.30—0.30 — Muzyka taneczna.

Bruksela fala 508.5 m.

17.00 — Koncert. 19.45 — Radjokronika. 20.15 — Koncert. 22.15 — Wiadomości prasowe.

Wiedeń fala 517.2 m.

10.15 — Chór młodzieży. 11.00 — Koncert orkiestry symfonicznej. 15.45 — Koncert popołudniowy. 18.00 — Muzyka kameralna. 19.15 — Odczyt podróżniczy. Grecja. 20.00 — Transmisja koncertu inauguracyjnego organów radjostacji frankfurckiej. 20.40 — Jednoaktówka „Zbiedniały” Karola Vildraca i „Król Lear” Molnara.

BERLITZ - SCHOOL.

Od trzech lat znajduje się w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 39 front oddział słynnej szkoły języków Berlitza, której główna siedziba jest w Londynie.

Każdy nauczyciel wykłada wyłącznie w swym języku macierzystym.

Głównem zadaniem szkoły jest dawanie możności uczniom w możliwie krótkim czasie porozumiewania się w językach angielskim, francuskim, niemieckim i t. d.

Dla tych, którzy mają zamiar wyjechać albo rozporządzają zbyt małym czasem, t. j. studenci, kupcy i t. d. szkoła przedstawia nieocenioną wartość.

AKADEMICKI LUNA - PARK.

Jak nas informują z łódzkiego kom. wojew. pomocy młod. akadem. urządzony przezeń łącznie z kom. stołeczno-wojew. olbrzymi Luna-Park akademicki, cieszy się w naszem mieście nadspodziewanem powodzeniem. Na całość tej imponującej — pierwszej tego rodzaju w Łodzi — imprezy składają się: słynna w stolicach zachodnio-europejskich elektryczna kolejka napowietrzna (800 met. tor), karuzele świetlne, młyny djabelskie, huśtawki i wiele innych.

W okresie tygodnia przewieziono 30 tysięcy osób! Epidemja jazdy napowietrznej ogarnia coraz szersze masy. Łodzianie! spieszcie na plac Dąbrowskiego zażyć emocji godnych Lindbergha.

W dniu 7 stycznia 1928 r. zmarła

ś. † p.

Leokadja Mrozowska

mikroskopistka Rzeźni Miejskiej,

przeżywszy lat 46.

W zmarłej tracimy sumienną i gorliwą pracownicę.

Cześć Jej pamięci!

Magistrat m. Łodzi
Wydział Zdrowotności Publicznej

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła 26 go grudnia 1927 roku w Leubus

B. P.

SURA TAUBA z Renbaumów DYKMANOWA

Pogrzeb odbył się 1 stycznia b. r. w Wrocławiu, o czem zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Mąż, dzieci i rodzina.

Dnia 6-go stycznia b. r. rozstała się z tym światem po krótkich i ciężkich cierpieniach moja ukochana, droga żona, nasza ubóstwiona serdecznie dobra siostra, bratowa i ciotka

B. P.

Gretel Widenska z domu Wolff

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się w niedzielę, dnia 8-go stycznia o godz. 12-ej w poł. na cmentarz żydowski z domu żałoby przy ulicy Zielonej Nr. 8, o czem zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

Rodzina.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Straszna śmierć kaprala 31 p. S. K.

Koła parowozu zmiażdżyły mu głowę i połamały nogi i ręce.

Nocy wczorajszej o godzinie 12 min. 50 na torze kolejowym w odległości 300 metrów od stacji Rogów znaleziono trupa jakiegoś wojskowego ze zmiażdżoną głową oraz połamanemi rękami i nogami.

O przerażającem odkryciu powiadomiono natychmiast posterunek policji na stacji Rogów, który wdrożył energiczne dochodzenie.

Poddano trupa rewizji i znaleziono przy nim legitymację, z której wynikała, że jest to 27-letni kapral zawodowy 31 pułku strzelców kaniowskich w Łodzi, Stefan Gajewski.

Władze policyjne powiadomiły 4-ty dywizjon żandarmerji wojskowej w Łodzi oraz wojskowy urząd prokuratorski. Na miejsce wyjechali niezwłocznie samochodem dowódca 4-go dywizjonu żandarmerji major dr. Rieser, prokurator przy sądzie wojskowym w Łodzi major K. S. Masłowski oraz porucznik dr. Lipiński, jako komisja wojskowo - lekarska.

Wdrożone śledztwo ustaliło, co następuje.

Kapral Gajewski otrzymał przepustkę na święto Trzech Króli i udał się w podróż do wsi Wagry pod Rogowem, aby odwiedzić mieszkającą u ojca swego Antoniego Glona żonę Helenę oraz dwoje dzieci, za któremi bardzo tęsknił.

Ożenił się przed 6-ciu laty i cały czas wraz z rodziną swą mieszkał w Łodzi. Dopiero w ostatnich czasach żona z dziećmi wyjechała na wieś do swych rodziców. Wysiadłszy z pociągu na stacji w Rogowie Gajewski dla skrócenia sobie drogi do wsi Wagry szedł torem kolejowym. Panująca ciemność nocna i szalejąca zadymka spowodowały, że Gajewski nie dosłyszał nadjeżdżającego od strony Rogowa pociągu osobowego. Nim zdołał się zorjentować dostał się pod koła parowozu, które **zmiażdżyły mu głowę i połamały nogi oraz ręce.**

Pociąg wlókł nieszczęśliwego kilkaset metrów, aż do miejsca, w którem trup został znaleziony.

O tragicznej śmierci kaprala Gajewskiego powiadomiono niezwłocznie jego rodzinę. Na miejsce znalezienia zwłok przybyła żona Gajewskiego z dziećmi. Rozpacz nieszczęśliwej kobiety nie miała granic. Trupa przewieziono następnie do kostnicy przy 4-tym wojskowym szpitalu okręgowym w Łodzi. (p)

Na sieroty po żołnierzach.

W dniu onegdajszym w sali kasyna oficerskiego garnizonu łódzkiego odbyło się posiedzenie komitetu niestałych dochodów towarzystwa opieki nad sierotami po żołnierzach wojsk polskich, które zagaiła majorowa Korycka, następnie powołano przewodniczącego zebrania, którym został pułkownik Vogel, dowódca 31 p. S. K.

Pułkownik Vogel zwrócił się do zebranych, by gorliwie zajęli się zorganizowaniem maskarady, która odbędzie się w dniu 8 stycznia r. b. w sali Filharmonji na Sierociniec po żołnierzach wojsk polskich.

Po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych, postanowiono zwrócić się z apelem do społeczeństwa za pośrednictwem prasy miejscowej o poparcie zamierzeń towarzystwa by w ten sposób umożliwić rozbudowę sierocińca, który został przed kilkunastoma dniami poświęcony i oddany do użytku.

Budowa tego zakładu nie tylko że wyczerpała wszystko środki finansowe towarzystwa, ale jeszcze zmusiła zarząd do zaciągnięcia pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Zarząd, wychowujący obecnie 72 sieroty po tych, którzy ofiarowali ojczyźnie największy swój skarb — życie, nie widzi możności wybrnięcia ze swego ciężkiego położenia bez pomocy społeczeństwa i instytucji krajowych, zwraca się więc z bardzo gorącą prośbą o udzielenie mu pomocy finansowej.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w niedzielę, trzy przedstawienia:

o godz. 12 w południe po raz drugi efektowna wzruszająca bajeczka dla dzieci „Choinka Bума i Bączka”.

o godz. 4 po południu po cenach popularnych „Peer Gynt”.

o godz. 8.30 po raz drugi „Tajfun”.

Jutro, w poniedziałek, „Tajfun” dla związków robotniczych. Pozostałe bilety jutro od 10 rano w cukierni Gostomskiego.

We wtorek „Tajfun” na cel dobroczynny, na dochód gimnazjum społecznego.

Środa „Tajfun” po raz pierwszy po cenach popularnych.

„Kawiarenka” dana będzie raz jeszcze wieczorem w piątek nadchodzący po cenach popularnych. Bilety od jutra.

„Peer Gynt” ukaże się w tym tygodniu raz jeden w sobotę najbliższą o godz. 4 po południu po cenach zniżonych. Bilety od wtorku.

„Kredowe koło” dane będzie raz jeszcze w najbliższą niedzielę o godz. 8.30 wieczorem. Bilety od środy.

Rozpoczęto próby z następujących premjer teatru miejskiego, któremi będą: współczesna komedja satyryczna Kazimierza Wroczyńskiego „Aby żyć” (reżyser J. Bonecki) oraz z komedji stylowej Józefa Blizińskiego „Pan Damazy”.

TEATR POPULARNY.

Na obydwu dzisiejszych przedstawieniach, t. j. o godz. 4-ej i 8-ej wiecz. bawić będzie publiczność arcywesoła operetka „Wesoła para”.

TEATR W SALI GEYERA.

Dziś o godz. 4 po poł. i 8.30 wiecz. „Chłopi” Wł. Reymonta. Bilety kasie teatru w cenie od 50 gr. szy do 2 zł.

POŻEGNALNY WYSTĘP CLAIRE BAUROFF.

Jutro, w poniedziałek, odbędzie się w sali filharmonji pożegnalny występ znakomitej Claire Bauroff, która na pierwszym swoim koncercie tanecznym odniosła prawdziwy sukces artystyczny. Publiczność, zapełniając salę Filharmonji do ostatniego miejsca, zmusiła artystkę do bisowania wielu numerów. Na jutrzejszym koncercie program będzie zmieniony. Początek o godz. 8.30 wieczorem.

Pierwszy występ

Claire Bauroff.

Claire Bauroff, znana dobrze łódzkiej publiczności z występów podczas ubiegłego lata w teatrze „Casino”, widocznie jaknajlepiej zapisała się w pamięci widzów, skoro jej onegdajszy pierwszy recital taneczny ściągnął już dawno niewidziane tłumy.

Pierwszym, bezsprzecznie najpoważniejszym atutem, który z tańca Claire Bauroff czyni produkcję istotnie artystyczną, jest uroda tancerki, oraz niepospolity wdzięk, który towarzyszy każdemu jej ruchowi. Claire Bauroff ma tak cudnie wyrzeźbioną linję ciała, że może sobie pozwolić na to, by tańczyć — nago. Jej nagość nie ma w sobie nic z pornografji. Jest zachwycająca i wyraża w sposób idealny piękno nieskazitelnej, czarująco sharmonizowanej linji.

Sukces chereograficzny Claire Bauroff potęguje w znacznej mierze umiejętne posługiwanie się elementem mimicznym, który u niej wyraża całą bogatą skalę przeżyć i uczuć najróżnorodniejszych. Dzięki temu niektóre produkcje, jak „Nędza” i „Umierająca amazonka” nabrały cech natchnionych poematów tanecznych.

Doskonałe poczucie rytmu oraz nieprzeciętną muzykalność wykazała nadto p. Bauroff w wykonaniu tańca „w takcie pięcioćwierciowym”. Inne, niemniej cenne zalety, zwłaszcza zaś chwalebna dystynkcja w pozie i geście, przyczyniły się do sukcesu tańców, które nie leżą zresztą całkowicie na linji rozwoju zamiłowań i możliwości p. Bauroff, jako „nie-klasyczki” („La reine” i „Walc wiedeński”.

Że Claire Bauroff jest niezrównaną odtwórczynią pikantnej, rozkosznej groteski tanecznej, o tem przekonaliśmy się po wykonaniu „Burleski”, oraz „Szczęśliwej lekkomyślności” i „Pajacyka” (na bis). Były to istne perełki chereograficzne, w najlepszym stylu oddane.

L. P.

Wszystkim Szanownym Paniom i Szan. Panom ze niezwykle gorliwą i owocną pracę przy urządzeniu Maskarady Sylwestrowej, jakotez za hojne ofiary na bufet w gotówce i w naturze, składa najgorętsze wyrazy podziękowania w imieniu biednych dzieci

Zarząd Towarzystwa
Niedola Dziecięca

Ropiejący wrzód

domaga się zabiegu chirurgicznego

W kilka dni po objęciu urzędowania przez nowy samorząd łódzki opinja publiczna zaalarmowana została przykrem odkryciem. Okazało się bowiem, że poprzedni włodarze miasta odchodząc ze swych stanowisk pozostawili swym następcom najzupełniej „ogołocone" kasy miejskie..

Nowy magistrat znalazł się wobec tego w przykrej sytuacji. Szczęśliwie jednak z niej wybrnął a opinja publiczna bogatsza się stała o jeszcze jedno doświadczenie.

Upiorny koszmar chjeno-enpeeru wciąż jednak żyje i „straszy"... Nawet z za grobu dochodzą nas bowiem wciąż jeszcze skandale, które na długo jeszcze będą w umyśle społeczeństwa symbolem i synonimem smutnej gospodarki.

Wczoraj opinja publiczna wstrząśnięta została nowym skandalem. Aż dwie afery w ciągu jednego dnia. I to afery wielkie, poważne, sięgające dziesiątków tysięcy złotych! Na innem miejscu znajdą czytelnicy dokładne szczegóły i nazwiska. Tutaj ograniczamy się jedynie do kilku refleksji na marginesie tych afer, które z natury rzeczy domagają się specjalnego podkreślenia.

Pierwsza afera. Bohaterem jej jest urzędnik, protegowany i pupil b. r. Fajfra. A więc człowiek w zrozumieniu dawnego magistratu „prawomyślny", który, jak się okazało, nie mniej „prawomyślnie" potrafił kraść...

Druga afera. Również urzędnik. Rodowodu partyjnego wprawdzie nie mamy jeszcze, ale wszelkie dane wskazują na to, że i on pochodzi z rodziny „prawomyślnych".

***

A teraz refleksje. Magistrat obecny przejął agendy miejskie od poprzednich władz z dobrodziejstwem inwentarza. Przyjął wszystko. Kierując się względami ściśle rzeczowemi, starannie unikał wszelkich problemów personalnych. Nie prowadził żadnych rugów ani żadnych przesunięć, czekając na to, co czas przyniesie.

Czas nie zawiódł... Wczoraj bowiem okazało się dopiero, że sanacja jest nieodzowna i że leży ona w żywotnym interesie miasta. System protekcyjny, który był jedyną racją stanu chjeno-enpeeru w polityce miejskiej dziś wydawać zaczyna owoce.

Pamiętamy czasy, kiedy dzisiejsza opozycja obejmowała rządy po pierwszym magistracie socjalistycznym. Z miejsca poczęła robić „porządek", przewracając wszystko do góry nogami, rugując wszystkich i wszystko.

O posadzie urzędniczej decydowało pokrewieństwo krwi i przekonań. Względy rzeczowe poszły w kąt. Trwało to wszystko przez cały okres kadencji przez cztery, długie lata.

Nowy magistrat ma jednak inne zadania. Sprawę stawiamy jasno i szczerze. Uważamy, że wszelkie posunięcia władz miejskich winny być uzasadnione dobrem miasta i ludności. Dlatego też nie można tolerować żadnych nadużyć, a magistrat obecny zdobyć się musi na energię wycinania wrzodów tam, gdzie tego domaga się zagrożone dobro miasta.

Należy jednak zachować przytem ścisły objektywizm, nie licząc się zupełnie z sympatjami, względnie przynależnością partyjną, szkodliwej jednostki.

Defraudacje w magistracie m. Łodzi

dokonane zostały przez pupilów dawnych władców miasta.

Nowy zarząd winien czrychlej przeprowadzić dokładną rewizję we wszystkich wydziałach.

Jak wiadomo, w swoim czasie przekazane zostało magistratowi m. Łodzi przez komisarjat rządu wydawanie koncesyj drobniejszym przedsiębiorstwom handlowym, za którą to czynność magistrat pobierał opłaty w kwocie od 3 do 15 zł.

Sprawą wydawania koncesyj zajęło się specjalne biuro, utworzone przy wydziale przedsiębiorstw miejskich. Na stanowisko referenta, który miał zająć się wydawaniem koncesyj i obieraniem opłat, zaangażowany został przez ówczesnego przewodniczącego wydziału przedsiębiorstw miejskich p. wiceprezydenta Wojewódzkiego z protekcji b. radnego Fajfra, niejaki Emil Steinbrecher.

P. Steinbrecher opłaty, pobierane od interesantów, przechowywał przez pewien czas w swej kasie podręcznej, poczem większe sumy wpłacał za pokwitowaniem do kasy miejskiej. W końcu ub. roku, gdy nadszedł termin sporządzania remanentu, stwierdzono, że

p. Steinbrecher od dłuższego już czasu zalega z wpłacaniem do kasy miejskiej pieniędzy, pobranych za wydane koncesje.

P. Steinbrecher nie zwracał uwagi na monity ze strony naczelnika wydziału przedsiębiorstw miejskich p. inż. Berlinera, gdyż w sprawie rozliczania się z kasą miejską pozostawiona mu była zupełna swoboda.

Sprawa przeciągnęła się aż do dni ostatnich i przyjęła obrót zgoła nieoczekiwany. Gdy inż. Berliner w sposób najzupełniej kategoryczny zażądał od Steinbrechera przedłożenia sobie sprawozdania z czynności, związanych z wydawaniem koncesyj oraz stanu kasy, Steinbrecher w święto Trzech Króli zgłosił się do prywatnego mieszkania p. Berlinera i oświadczył, że

brakuje mu do zupełnego wyliczenia się paru tysięcy złotych.

Pieniądze te zużytkował na własne potrzeby, nie miał bowiem środków na pokrycie wydatków na cele rodzinne.

Steinbrecher dodał przytem, że zobowiązuje się niedobór pokryć, spłacając go ratami. Ze łzami w oczach błagał inż. Berlinera, by nie robił ze sprawy użytku i nie donosił ani wyższym władzom magistrackim, ani też policji.

P. inż. Berliner oświadczył, że nie ma prawa sam decydować w tego rodzaju sprawie. Steinbrecher wielce przygnębiony, opuścił mieszkanie swego naczelnika.

Nazajutrz p. inż. Berliner powiadomił o rozmowie swej ze Steinbacherem p. wiceprezydenta Rapalskiego, który natychmiast nadał sprawie bieg właściwy, powiadamiając o defraudacji, dokonanej przez Steinbachera,

prokuratora przy sądzie okręgowym w Łodzi i urząd śledczy.

Jeszcze w dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych przybył do magistratu naczelnik urzędu śledczego p. nadkomisarz Weyer z dwoma wywiadowcami, w celu przeprowadzenia na miejscu wstępnego dochodzenia, w którego wyniku

Steinbacher został aresztowany

i przewieziony do urzędu śledczego. Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy Steinbacher zajęty był swą zwykłą pracą w biurze.

Przesłuchany w urzędzie śledczym zeznał, iż do dokonania defraudacji skłonił go

nałóg gry karcianej.

Przed paru miesiącami poznał był pewnych osobników, którzy wprowadzili go do jaskini gry hazardowej. Za pierwszym razem wygrał znaczną kwotę, następnie jednak zaczął przegrywać. Na odgrywanie się zaś nie mogły mu wystarczyć własne pieniądze, wobec tego

zaczął czerpać z kasy podręcznej,

do której wpływały opłaty za koncesje. Niestety, nie odgrywał się i brnął coraz dalej w dokonywaniu defraudacji, a gdy zorjentował się, że defraudacja sięga kilkunastu tysięcy złotych, co przy sporządzaniu remanentu zostanie ujawnione, zgłosił się sam do swej władzy przełożonej i zameldował o wszystkiem.

Steinbrecher osadzony został w więzieniu śledczem przy ulicy Kopernika do dyspozycji władz sądowych. Władze miejskie zajęte są obecnie prowadzeniem intensywnych dochodzeń, w celu ustalenia, jakiej wysokości sięga dokonana przez Steinbrechera defraudacja. Nie jest wykluczone, że wynosi ona nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Wśród urzędników zarządu miasta wiadomość o defraudacji, dokonanej przez Steinbrechera, wywołała przygnębiające wrażenie. (p.)

Jeszcze jeden...

W ostatnich dniach prezydjum magistratu m. Łodzi natrafiło na ślad wielkiej afery, związanej z pobieraniem opłat targowiskowych przez kontrolera magistrackiego niejakiego Źródelskiego. Szczegóły afery przedstawiają się jak następuje:

Handlarze zamiejscowi, przybywający do Łodzi na targi, muszą opłacać magistratowi pewne kwoty ściśle ustalone za zajmowane na którymkolwiek z rynków miejsca. Ściąganie tych opłat powierzone zostało kontrolerowi Źródelskiemu. Czynności te sprawował on przez czas dłuższy.

Przed paru dniami zgłosił się do magistratu jeden z handlarzy rynkowych i zakomunikował, że Źródelski przy ściąganiu opłat targowiskowych dopuszcza się

oszukańczych manipulacyj

na szkodę miasta. Na skutek tego doniesienia polecono wyższemu urzędnikowi zarządu miasta p. Wcisło przeprowadzenie dyskrecjonalnego dochodzenia.

Dochodzenie to dało wynik wręcz sensacyjny. Okazało się bowiem, iż Źródelski istotnie dopuszcza się oszukańczych manipulacyj, nie wydając handlującym na rynkach pokwitowań z tytułu pobieranych każdorazowo opłat, lecz pozwala im legitymować się

staremi kwitami, pozbawionemi daty.

Część bowiem kwitów, zawierająca datę, była przez Źródelskiego wydarta. Za to handlujący płacili mu pewne kwoty, znacznie **niższe od pobieranych przez magistrat opłat za prawo handlu na rynkach.**

Uzyskiwane w ten sposób od handlarzy pieniądze Źródelski inkasował do własnej kieszeni. Malwersacji tych dopuszczał się od dłuższego czasu.

W dniu wczorajszym Źródelski, **zorjentowawszy się, iż władze zwierzchnie są na tropie jego machinacyj, postanowił** przedewszystkiem

zniszczyć dowody rzeczowe swej winy.

W tym celu zaczął palić w piecu grzbiety kwitarjuszy, któreby mogły go skompromitować. Przyłapano go jednak na tej czynności i przeszkodzono w niej. Na skutek postanowienia komisji dyscyplinarnej Źródelski został

zawieszony w czynnościach służbowych.

W sprawie jego nadużyć prowadzone jest w dalszym ciągu intensywne dochodzenie, które zatacza coraz to szersze kręgi.

Jak się dowiadujemy, w aferę wmieszany jest cały szereg innych jeszcze urzędników magistrackich. Po zebraniu całego materjału dowodowego sprawa zostanie przekazana urzędowi prokuratorsikemu. (p.).

Dawniej było inaczej.

Żadnych dodatkowych wynagrodzeń

nie będą pobierali członkowie magistratu.

W czwartek, dn. 5 b. m., pod przewodnictwem p. prezydenta Ziemięckiego, odbyło się kolejne posiedzenie magistratu, na którem m. in. omawiano sprawę podziału majątku, wcielonego do m. Łodzi z sąsiednich gmin z tytułu rozporządzenia b. władz okupacyjnych.

Jak wiadomo, na zasadzie rozporządzenia tych władz z dn. 18.VIII-1915 r. do m. Łodzi wcielone zostały części gmin podmiejskich: Brusa, Radogoszcza, Nowosolnej i Chojen. Zarządzenie b. generał-gubernatora warszawskiego zalegalizowane zostało ostatecznie rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 1 czerwca 1927 r., a w związku z tem wyłoniła się sprawa ostatecznego rozrachunku co do różnych objektów majątkowych pomiędzy gminą m. Łodzi a wymienionemi gminami wiejskiemi.

Przedmiotem tego podziału będą grunty i budowle, przejęte przez miasto na terytorjach, należących dawniej do gmin wiejskich. Celem formalnego załatwienia spraw podziałowych, zgodnie z p. 2 art. 4 dekretu o samorządzie miejskim, magistrat powołał specjalną komisję w składzie następującym: pp. wiceprez. Rapalski, ławnicy Izdebski i Adamski oraz radca prawny magistratu. Komisja rozpocznie swe czynności niezwłocznie.

W dalszym ciągu obrad magistrat powziął uchwałę, aby przedstawiciele gminy m. Łodzi, zasiadający w zarządach miejskich przedsiębiorstw koncesjonowanych, **nie pobierali za udział w pracach zarządów tych przedsiębiorstw żadnych wynagrodzeń z funduszów miejskich.** Otrzymywane przez przedstawicieli gminy miejskiej z tego tytułu bezpośrednio od zarządów wynagrodzenia i tantjemy powinny być, w myśl uchwały rady miejskiej z dn. 26.I.-1927 r., podejmowane i niezwłocznie przelewane do głównej kasy miejskiej. Wniosek w tej sprawie przesłany będzie do załatwienia radzie miejskiej.

Na temże posiedzeniu magistratu dokonano wyborów do komisji powszechnego nauczania do której z ramienia zarządu miejskiego delegowano p. wiceprez. Rapalskiego, oraz do komisji teatralnej, do której weszli pp. prezydent Ziemięcki i wiceprezydent dr. Wieliński.

Jako kandydat magistratu do sądu rozjemczego w Łodzi dla spraw zakładu ubezpieczenia od wypadków desygnowany został p. ławnik A. Purtal. Wreszcie na VI zjazd higjenistów polskich, który odbędzie się we Lwowie w końcu maja b. r., wydelegowano pp. ławnika dr. A. Margolisa oraz inspektora sanitarnego m. Łodzi, dr. A. Starzyńskiego.

ŻYDZI W POLSCE.

W czwartek, dn. 12 stycznia o godz. 8.15 w w sali Filharmonji wygłosi odczyt na powyższy temat redaktor Tadeusz Wieniawa - Długoszowski.

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji i biuro „Promień", Piotrkowska 81, w cenie od 50 gr do zł. 1.50.

BAL NA SZKOLE RZEMIOSŁ DLA DZIEWCZĄT PRZY UL. SZKOLNEJ 24.

Mający już ustaloną reputację, jak jedna z najlepszych zabaw sezonu, bal na szkołę rzemiosł dla dziewcząt przy ul. Szkolnej 24, odbędzie się w dniu 20 b. m. tym razem w salach Grand - Hotelu. Sprzedaż biletów rozpocznie będzie w dn. 10 b. m. Sądząc z zainteresowania, bal zapowiada się świetnie.

Na froncie bezrobocia

sytuacja nie uległa zmianie.

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi: m. Łódź, powiaty: łódzki, łaski, łęczycki, sieradzki i brzeziński, w dniu 7 stycznia 1928 r. było zarejestrowanych 23.614 bezrobotnych w tym w samej Łodzi 17.098, w Pabjanicach 1.637, w Zduńskiej Woli 419, w Zgierzu 2.111, w Tomaszowie Maz. 1.316, w Konstantynowie 231, w Aleksandrowie 91, w Rudzie Pabjanickiej 111.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 11.008, w tym 6.476 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia i 4.530 bezrobotnych zasiłki doraźne ze skarbu państwa.

W samej Łodzi pobierało zasiłki 7.752 bezrobotnych, z czego 4.707 z funduszu bezrobocia i 3.045 ze skarbu państwa.

Pracowników umysłowych brało zasiłki 1.326 w tym ustawowych 235 i doraźnych 1.091.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 910 bezrobotnych, otrzymało pracę 110, wysłano do pracy 105. Urząd rozporządza 69 wonymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

Dyżury aptek.

Dziś dyżurują następujące apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), P. Ilnickiego i Cymmera (Wólczańska 37), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80).

Kącik dla pań.

Na progu karnawału.

Ta z pań, która dotychczas nie pomyślała o toalecie balowej, a zamierza bawić się w karnawale ma jeszcze czas o tem pomyśleć, początek karnawału bowiem bywa nieco ospały.

Wybór będzie niesłychanie łatwy i trudny jednocześnie. Łatwy, bo właściwie obecnie „wszystko jest modne" i modele balowe i wieczorowe wprost olśniewają przepychem pomysłowości, trudny zaś dlatego właśnie, że zbyt wiele przedstawia pokus i trudno jest powiedzieć sobie, że właśnie ta, a nie inna.

Niepodobna jest zdecydować się np. na krynolinę, nie marząc jednocześnie o prostej, surowej w linji sukni z lamy, której całą ozdobą jest zwieszający się z jednej strony długi ogon. Jedno jest faktem niezbitym, że moda obecna pozwala na dostosowanie sukni do indywidualnych warunków zewnętrznych, wyzyskując zalety, a pokrywając braki. I to jest jej wielkiem plusem.

Ponieważ moda „codzienna" jest bardzi pozadzo monotonna i nie wychdzi poza granice kompletów trykotowych i skromnych wełnianych sukienek, conajwyżej przybranych jedwabiem, moda „niecodzienna" postarała się wynagrodzić to w trójnasób. Przepych materjałów, fantazja, asymetrja, stylizacja — wszystko co kto chce.

Przy wyborze modelu trzeba pamiętać przedewszystkiem, że toaleta stylowa źle zastosowana wygląda fatalnie.

Do krynoliny stanowczo trzeba mieć wąskie ramiona i cienką talję, no, i mniej więcej regularne rysy. Ważne są także różne szczegóły, które mogą styl popsuć, a więc fryzura np., która nie może być chłopięca, bo będzie razić. Najlepiej jest włożyć perukę lub przypiąć loki, jeśli się ma włosy obcięte.

Jeśli kto wytrwa łprzy długich włosach, może spleść je w klasyczną ósemkę. Pantofelki brokatowe, lamowe lub atłasowe powinny mieć wydłużone noski i cienkie, subtelne paseczki. Wachlarz w ręku, przywrócony do mody (do nieda wna noszono tylko strusie pióra), dopełni tej toalety, nietyle stylowej, ile stylizowanej.

Niejako przejściem od sukni stylowej do nowoczesnej są bardzo modne tej zimy „półkrynolinki", które, nie mając pretensji do stylu, są bardzo ładne i odznaczają się tem, że prawie wszyscy wyglądają w nich awantażownie.

Jest to kilka pięter falban, układanych jedne na drugie, najczęściej z gazy lub tiulu cieniowanego, to znaczy od koloru jasnego stopniowo aż do ciemnego w tym samym tonie. Prześlicznie wyglądają takie kombinacje w kolorze lila, różowym (od bois de rose aż do saumon), zielonkawym. Stanik do tego może być z crepe satin lub lamy. Całość wygląda bardzo zgrabnie. Osoba drobna i szczupła robi w tej sukni wrażenie motyla.

Pozatem ultra-modne są kombinacje z georgetty, drapowanej na srebrnej lub złotej lamie. Na najnowszych modelach paryskich widzimy georgettę w bladych odcieniach z delikatnym srebrnym lub złotym haftem, udrapowane na takiejże lamie, lub pancerzu ze srebrnej łuski. Jest to również efektowne, jak kosztowne.

Ogromnie noszone są również wszelkie kombinacje materjałów lekkich, powiewnych i matowych z ciężkimi lamami i rodzajem brokatu, różniącego się od używanych dotychczas tem, że nie jest sztywny, a „lejący się" i miękki. Obowiązująca przy wieczornych sukniach asymetrja polega najczęściej na szerokiej kontrafałdzie z jednego boku, dłuższej od reszty sukni, albo długiego a wąskiego ogona, również z boku. Są to prawie jedyne ozdoby sukien balowych, z których znikły w tym roku pióra i kwiaty. Zastępują to jeszcze czasami klamry ze sztrasów, używane dyskretnie i umiarkowanie.

M. N.

Głosy Prasy

o filmie

„CASANOVA"

KINEMATOGRAF WEEKLY: Film, mogący przypaść do gustu najbardziej wybrednej publiczności. Najlepszy film, jaki dotychczas widziałem. Zdjęcia są świetne.

THE BIOSCOPE: Świetny scenarjusz, cudowne wykonanie...

LICHT-BILD BUEHNE: Na premjerze w paryskim teatrze „Empire" sukces był niebywały. Film ten jest superfilmem w najwyższym stopniu.

B. Z. am MITTAG: Ostotni wyraz artyzmu filmowego Francji... najwyższy etap w dziedzinie sztuki filmowej... produkcja niebywale oryginalna.

„NA KRAKOWSKIM RYNKU".

Miłą niespodziankę szykuje łodzianom na 1 lutego r. b. nasza straż ogniowa ochotnicza.

W dniu tym sala Filharmonji zamieni się na krakowski rynek, na którym nadobne maseczki zabawiać będą, łaknących godziwej rozrywki, łodzian.

Kierownictwo nad pracami dekoracyjnemi objął znany artysta malarz p. W Szczurkiewicz.

Zważywszy, celem maskarady jest zasilenie kasy inwalidów - strażaków przypuszczać należy, że wzorem lat ubiegłych sala Filharmonji w dniu 1 lutego r. b. wypełni się po brzegi.

Bibljotekarz łódzki.

Wywiad z prezesem koła związku bibljotekarzy, p. Augustyniakiem.

Mało znana jest szerszym sferom inteligencji łódzkiej sprawa rozwoju i działalności kulturalno - oświatowej łódzkiego Koła Związku Bibljotekarzy polskich. W celu zaznajomienia się z tą dziedziną zwróciliśmy się do prezesa Koła, p. J. Augustyniaka z prośbą o szereg odnośnych informacji.

Koło bibljotekarzy łódzkich — opowiada nam p. Augustyniak — jest ekspozyturą Związku bibljotekarzy polskich, którego władze centralne urzędują w Warszawie. Rządzi się ono autonomicznie i działa na podstawie własnych regulaminów zgodnych ze statutem i zatwierdzonych przez radę Związku.

Sam zaś Związek bibljotekarzy polskich ma na celu: a) zjednoczenie prac bibljotekoznawczych, bibljologicznych i bibljograficznych oraz pogłębianie wiedzy w tym zakresie wśród ogółu; b) czuwanie nad prawidłowością rozwoju i organizacją polskich bibljotek, czytelń i archiwów; c) roztaczanie opieki nad warunkami pracy zawodowej, pośrednictwo pracy dla członków oraz zakładami i prowadzenie dla nich instytucji wzajemnej pomocy.

— Od jak dawna istnieje już łódzka placówka?

— Koło łódzkie liczy już 8 lat istnienia. W ciągu tego okresu czasu władze koła zorganizowały i wciągnęły w poczet członków wszystkich prawie bibljotekarzy łódzkich, pracujących czy to zawodowo w bibljotekach czy też zajętych z amatorstwa w bibljotekach społeczno-oświatowych. Wynikiem zorganizowania chodzących dotąd luzem bibljotekarzy było uzgodnienie poglądów na istotę i zadania bibljotekarstwa polskiego w zmienionych formach współczesnego życia społecznego w myśl najnowszych kryterjów nauki bibljotekoznawczej; zebranie danych o bibljotekach łódzkich i wydanie drukiem odpowiedniej publikacji; bezpośrednie poznanie bibljotek łódzkich przez urządzenie szeregu gremjalnych wycieczek; zorganizowanie wielkiej ilości odczytów i pogadanek dla członków o bibljotekarstwie; urządzenie 10-ciu kursów bibljotekarskich, które wypuściły szereg osób, obznajmionych fachowo z zasadami współczesnego bibljotekarstwa drogą systematycznych wykładów oraz egzaminów i praktyki w bibljotekach wzorowych.

Szczególnie intensywny rozwój Koła łódzkiego bibljotekarzy polskich datuje się od zimy roku ubiegłego. Na intensywność tę wpłynęły zmiana władz Koła oraz przyciągnięcie do związku kilkudziesięciu osób bibljotekarzy, pracujących zawodowo w bibljotekach miejskich.

Pierwsze kilka miesięcy poświęciliśmy na urządzenie szeregu konferencji, na których odbywały się referaty z zakresu bibljografji i literatury pięknej. Referatami tymi zarząd pragnął wypełnić lukę w pracach oficjalnych wydawnictw bibljograficznych, które albo wcale, albo bardzo mało poświęcają miejsca na omawianie gruntowne bieżących wydawnictw literackich.

Drugi okres ostatniej działalności Koła łódzkiego rozpoczął się późną jesienią r. ub. Okres ten zapoczątkowany został odczytami, poświęconymi tym razem zagadnieniom czysto bibljotekoznawczym.

— Jakie są zamierzenia Koła na dalszą przyszłość?

— Bierzemy teraz pod uwagę dwa szczególnie ważne przedsięwzięcia: pierwsze to wydanie obszerniejszej publikacji, informującej ogół o ilości bibljotek łódzkich, ich pracy i organizacji, co jest tem ważniejsze, że ostatnie dwutomowe wydawnictwo p. Chwalewika nic prawie nie mówi o bibljotekach łódzkich; drugie — założenie w Łodzi stałej szkoły bibljotekarskiej z kursem rocznym, zamiast dorywczych kursów, które nie dawały maksimum tego czego się dzisiaj od bibljotekarza wymaga. Szkoła taka jest koniecznością życiową wobec wielkiej roli, jaką odegrają bibljoteki w związku z mającą wejść lada dzień w życie ustawą o przymusie zakładania bibljotek przez gminy miejskie i wiejskie.

W końcu muszę jeszcze nadmienić, że w tych dniach ukaże się wznowione perjodyczne wydawnictwo p. t. „Przegląd Bibljoteczny", poświęcone omawianiu aktualnych zagadnień bibljotekarskich. Niewątpliwie i ten fakt przyczyni się znakomicie do wzmocnienia ideologji i intensywności pracy związku bibljotekarzy polskich.

Z relacji [illegible] Augustyniaka można tedy nabrać przekonania, że łódzkie koło Związku Bibljotekarzy rozwija dość intensywną działalność i przyczynia się wydatnie do podnoszenia poziomu kulturalnego Łodzi.

J. Z.



STYCZEŃ **6** Piątek

Dziś: Obj. Pańskie
Jutro: Luciana M.

Wschód słońca o g. 7.44
Zachód słońca o g. 3.39
Wschód ks. o g. 2.38
Zachód ks. o g. 7.08
Długość dnia: 7.45
Przybyło dnia: 00.08

5 zł. dziennie

otrzymywać będą członkowie komisji obwodowych.

Jak się dowiadujemy, ostatecznie sprawa wynagrodzenia dla członków obwodowych komisji wyborczych zostanie pomyślnie załatwiona.

Według dotychczasowych informacji członkowie obwodowych komisji wyborczych otrzymają wynagrodzenia w wysokości 5 zł dziennie, przyczem ilość dni przepracowanych podawać będzie okręgowej komisji przewodniczący danej komisji obwodowej.

Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie w początku przyszłego tygodnia.

Drożyzna w r. 1927

wzrosła ogółem o 4 proc.

Ciekawie przedstawia się tabelka zmian kosztów utrzymania w poszczególnych miesiącach roku ubiegłego według orzeczeń lokalnej komisji.

W miesiącu styczniu spadek kosztów utrzymania wyniosił 0,05; w lutym spadek 0,37 proc.; w marcu spadek 0,48 proc.; w kwietniu wzrost 1,13 proc.; w maju wzrost 0.48 proc.; w czerwcu wzrost 1, 53 proc.; w lipcu wzrost 1.10 proc.; w sierpniu spadek 1,51 proc.; we wrześniu wzrost 1,11 proc.; w październiku spadek 0,02 proc.; w listopadzie wzrost 0,9 proc. i w grudniu wzrost 0.18 proc.

Biorąc przeciętną zmianę kosztów utrzymania w ubiegłym roku otrzymamy nagół według komisji do badania zmian kosztów utrzymania wzrost tych kosztów na blisko 4 proc. (b).

Jaki ma być chleb?

Nowe rozporządzenie p. ministra spraw wewnętrznych.

W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych wydane w porozumieniu z ministrami skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa o uregulowaniu wypieku chleba pszenno-żytniego. W myśl rozporządzenia, które wchodzi w życie z dn. 18 b. m. zakazany jest wypiek na sprzedaż chleba pszenno-żytniego z ciasta innego, aniżeli zawierającego 25 części mąki pszennej 50 proc. przemiału, oraz 75 części mąki żytniej z 65 proc. przemiału. Zakazany jest dalej wypiek na sprzedaż chleba pszenno-żytniego w bochenkach innych, aniżeli o wadze pełnych kilogramów, to znaczy waga bochenków tego chleba powinna wynosić: 1 kilogram, 2 kg. i t. d.

Przekroczenie przepisów rozporządzenia karane jest, w myśl przepisów rozporządzenia Prezydenta z dn. 31.8 1926 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: N Epsztajna (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfena (Wschodna 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15). (b).

Pod hasłem współpracy z rządem

powstał komitet wyborczy na powiat łódzki.

W dniu onegdajszym odbyło się w sali handlowców polskich zebranie organizacyjne, bezpartyjnego komitetu wyborczego współpracy z rządem na powiat łódzki.

Na zebranie to zaproszeni zostali i przybyli liczne reprezentanci wszystkich sfer społeczeństwa na terenie powiatu.

Przewodniczący zebrania starosta Rżewski, zagajając obrady, dziękował zgromadzonym za liczne przybycie. Organizatorzy zebrania zaprosili tych wszystkich, którzy są

za współpracą z obecnym rządem,

a nie należą do poszczególnych partji politycznych. Mówca zastrzegł się jednak, że nie chodzi li tu tylko o jednostki bezpartyjne, lecz też o zwolenników różnych ideologji politycznych, którzy jednak są zwolennikami marszałka Piłsudskiego.

Po tem przemówieniu zaproszono do stołu prezydjalnego dr. Bogusławskiego, dyrektora Cezaka, ks. proboszcza Zalewskiego i p. Klimka.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum wstąpił na trybunę p. Groblewski, który wygłosił dłuższy referat polityczny.

Rozpisane zostały wybory do sejmu i senatu. Nadeszła chwila, w której należy zastanowić się czy ster rządów w Polsce mają znowu objąć partyjnicy, czy też żywioły dojrzałe którym leży na sercu dobro państwa. Dlatego też grono ludzi dobrej woli zorganizowało komitet bezpartyjny dla współpracy z rządem marszałka Piłsudskiego, którego dotychczasowe poczynania spotkały się z zaufaniem powszechnem.

Przemówienie p. Groblewskiego zostało przyjęte burzliwemi oklaskami, poczem głos zabrał p. dyrektor Cezak, który stanął na tem stanowisku, że całe społeczeństwo powinno iść ramię w ramię z obecnym rządem.

W odpowiedzi zabrał głos starosta Rżewski, który na wstępie zaznaczył że **nie przemawia jako przedstawiciel rządu, lecz jako jeden z zaproszonych.**

Starosta Rżewski wskazał, że w sprawie zamierzeń swych na przyszłość rząd niejednokrotnie zabierał głos w sejmie i zamierzenia te całkowicie skonkretyzował. Względem kościoła rząd zajmuje stanowisko życzliwe, zdając sobie jednocześnie sprawę z tego, że winna istnieć

tolerancja i wolność sumienia.

Co się tyczy mniejszości narodowych, to rząd stoi na stanowisku, że należy nadać im wszelkie prawa, z drugiej jednak strony rząd nie dopuści do tego, by w łonie państwa istnieli jego wrogowie. W sprawie reformy rolnej **rząd wyda jeszcze odpowiednie orędzie** zarówno jak w innych sprawach programowych. Zebranie zakończone zostało wyborami zarządu powiatowego, przyczem uchwalono dokonać wyborów zarządu okręgowego, co uskutecznione zostanie na najbliższem zebraniu komitetu. (b)

Kruki i gawrony

spełniają rolę zakładów odczyszczających.

Ścieki fabryczne zatruwają powietrze, przesycając je niezdrowemi miazmatami

Doniosłem zagadnieniem z zakresu hygjeny i czystości Łodzi jest problemat racjonalnego odprowadzania wody ściekowej zanieczyszczonej przez zakłady przemysłowe. Problemat ten związany jest również z potrzebą racjonalnego czyszczenia odnośnych ścieków.

Doniosłego znaczenia tego problematu nie trzeba chyba bliżej tłumaczyć. Wiadomo, jak dalece wyziewy zakładów farbiarskich i podobnych placówek przemysłu zatruwają w szerokim promieniu dokoła powietrze, przesycając je niezdrowemi miazmatami.

W wielkich centrach przemysłowych zagranicy problemat ten jest pierwszorzędnem zadaniem nad którem łamią sobie głowy fachowcy, chcąc społeczeństwa miejskie uchronić przed złym wpływem niezdrowych wyziewów. Byłoby bardzo wskazane, aby i w fabrycznej Łodzi pomyślano o współczesnem rozwiązaniu tego zagadnienia. Sprawa ta znajduje się u nas—narówni z wieloma innemi kwestjami z dziedziny zdrowotności—jeszcze w powijakach, a czas najwyższy, aby z nich wyszła.

Mieszkańcy przedmieść oraz wielu dzielnic śródmiejskich, mogą najlepiej opowiedzieć, jak paląca jest ta sprawa, jak przykre jest pomieszkanie w pobliżu ścieków fabrycznych, zwłaszcza w porze letniej...

Na problem czyszczenia wód ściekowych przedewszystkiem natknęli się w pierwszym rzędzie amerykanie i anglicy.

Zawrotny wprost rozwój miast-olbrzymów w Ameryce pchnął techników w kierunku czyszczenia wody ściekowej z fabryk i zakładów przemysłowych.

Za amerykanami poszły inne narody zachodu i dzisiaj cały szereg uczonych i inżynierów pracuje nad udoskonaleniem różnych używanych systemów, które trudno byłoby poddać w tem miejscu szczegółowemu omówieniu, bo to już wchodzi w zakres czysto techniczny.

Wysiłki idą szczególnie w kierunku stworzenia systemu, jak najdoskonalszego przy minimum nakładów i kosztów ruchu. Buduje się więc specjalne zakłady w tym celu. Zakłady te są dotychczas kosztowne i zupełnie nierentujące się, a więc należą do przedsiębiorstw deficytowych tak bardzo niepopularnych wśród szerokich rzesz wyborców miejskich, którzyby może najchętniej widzieli dotychczasowy system praktykowany w małych miastach, gdzie **główną rolę zakładów oczyszczających spełniają nasze poczciwe kruki i gawrony.**

Obecnie na zachodzie każde miasto mniejsze nawet, na gwałt buduje zakłady oczyszczające, aby ścieki nie zatruwały powietrza i nie stawały się rozsadnikiem chorób i epidemji. Wysyła się inżynierów i profesorów do Ameryki i Anglji dla zwiedzania wybudowanych już zakładów i przyjrzenia się w praktyce ich funkcjonowaniu, wychodząc z tego założenia, że lepiej korzystać z doświadczenia innych niż samemu płacić „frycowe".

Czy nie przydałoby się, aby i Łódź pomyślała o tego rodzaju instytucji delegując uprzednio kilku specjalistów zagranicę, aby tam nabrali należytego pojęcia o tem, jak taki zakład powinien być urządzony i prowadzony?

Niewątpliwie—nie obeszłoby się to bez większych kosztów, ale—powtórzmy jeszcze raz, że lepiej zawczasu się wykosztować, niż później opłacać podziesiętne frycowe.

Frycowe to może nieraz być bardzo wysokie. Tak np. jedno z większych miast Czecho-Słowacji wybudowało kosztem paru miljonów zł. wzorowy zakład, który jednak stoi nieczynny, bo **system zastosowany nie nadaje się do tych wód.** Oszczędzano na wysłanie inżynierów na studja i sparzono się dotkliwie.

Racjonalne, zgodne z wymogami współczesnej techniki załatwienie palącego problematu wyziewów wody, zatrutej przez przemysł, jest niewątpliwie jednem z najaktualniejszych zadań gospodarki samorządowej naszego miasta.

Odpowiedni zakład, regulujący tę sprawę, oczyściłby znacznie atmosferę Łodzi, co zasłużyłoby na wielką wdzięczność ze strony mieszkańców naszego centrum przemysłowego. J. Z.

Dnia 17 grudnia 1927 roku po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarła w Kałudze, gdzie i została pochowana

ś. † p.

Anastasja z Jaroszewskich I voto Łosiewowa, II voto Szydłowska

o czem zawiadamiają pozostali w nieutulonem żalu

Syn, synowa, wnuczka i rodzina.

Co usłyszymy przez radjo dziś, w piątek 6-go stycznia?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

10.15 — Nabożeństwo z katedry poznańskiej 12.00 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 12.10—14.00 — Transmisja poranku muzycznego z Filharmonji warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego oraz p. Dorota Gutowska (śpiew), Andrzej Komierowskij (wiolonczela) i Wacław Niemczyk (skrzypce). CZĘŚĆ I. 1. Beethoven: Uwertura „Poświęcenie domu" — wykona orkiestra. 2. Beethoven: Koncert skrzypcowy — wykona z towarzyszeniem orkiestry p. W. Niemczyk. CZĘŚĆ II. Mozart: Serenada „Eine kleine Nachtmusik" — wykona orkiestra. 4. Mozart: Arja królowej nocy z op. „Wesele Figara" — odśpiewa p. D. Gutowska. 5. Tartini: Koncert wiolonczelowy — wykona z towarzyszeniem orkiestry p. A. Komierowski. 14.00—14.20 — Odczyt: „Widowiska kolendowe na wsi" (dział: „Rolnictwo") — wygłosi p. Jędrzej Cierniak. 14.20—14.40 — Odczyt: „Nowoczesne urządzenie domu i zagrody wiejskiej" (dział: „Rolnictwo"). 14.40—15.00 — Odczyt: „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze" (dział: „Rolnictwo") — wygłosi p. Szczepan Medrzecki. 15.00—15.15 — Komunikat meteorologiczny. 15.10—16.40 — Przerwa. 16.40—17.05 — Odczyt: „Walka sportowa i walka klas" (dział: „Sport i wychowanie fizyczne") — wygłosi p. W. Junosza-Dąbrowski. 17.05—17.20 — Rozmaitości — wygłosi p. Ludwik Lawiński. 17.20—18.30 — Koncert popołudniowy, w wykonaniu orkiestry dęcej pod dyr. Al. Sieiskiego. 1. G. Fabiani: Marsz „Wenecja". 2. F. Marchetti: „Złudzenia" walc. 3. Verdi: Fantazja na tematy z op. „Rigoletto". 4. Rossini: Uwertura do op. „Sroka złodziej". 5. A. Acerbi: „Pod błękitnem niebiem Italji", potpourri. 6. Verdi Finał z opery „Aida". 18.30—18.45 — Komunikaty PAT-a. 18.45—19.10 — Przegląd wydawnictw perjodycznych — omówi prof. Henryk Mościcki. 19.10—20.15 — Przerwa. 20.15 — Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej. 22.00—22.05 — Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 20.05—22.20 — Komunikaty PAT-a. 22.20—22.30 — Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22.30—22.45 — Komunikaty PAT-a.

PROGRAMY STACJI ZAGRANICZNYCH.

Berlin fala 483.9 m.

15.30 — Audycja z okazji 100-letniej rocznicy urodzin Hermanna Grimma. 16.00 — Odczyt: „Prawidłowa mowa jest mową skuteczną". 16.30—19.00 — Koncert. 22.00 — Szkoła Bredowa: „Nowoczesna gospodarka w przemyśle". 20.10 — Koncert kompozycji Griega. Biuletyn meteorologiczny. Wiadomości. Sygnał czasu. Sport. 22.30 — Koncert.

Bruksela fala 508.5 m.

17.00 — Koncert tria. 19.45 — Radjokronika. 20.15 — „Córka pułku" — Donizettiego.

Wiedeń fala 517.2 m.

11.00 — Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej. 16.00 — Koncert popołudniowy. 18.00 — Muzyka kameralna. Kwartet Sedlak — Winkler. 20.00 — Koncert. Dawniejsza kapela nadworna, śpiewacy Maiki i Ettl, chóry.

Do głębi przejęci przedwczesną śmiercią nieodżałowanego kolegi

B. P.

Samuela Silbersteina

składają Rodzinie zmarłego wyrazy szczerego współczucia

Koledzy kl. 8-ej Gimnaz. Zgrom. Kupców.

Bądź moją żoną, albo... daj 40 złotych.

Za szantaż i pogróżki

skazano Sadowiaka na 1 rok więzienia.

Od kilku lat byli zaręczeni i w najbliższym czasie miał się odbyć ich ślub.

Zerwanie nastąpiło zupełnie raptownie. Pewnego dnia Leokadja Kowalska (Słowiańska 17) oświadczyła mu całkiem poprostu.

— Nigdy nie zostanę twoją żoną. Dopóki ciebie gruntownie nie poznałam, łudziłam się, że jesteś zupełnie inny. Rozeszli się.

Antoni Sadowiak awanturował się, groził, lecz dziewczyna postawiła na swojem.

Minęło kilka tygodni.

Któregoś wieczoru, gdy Leokadja szykowała się do snu, do jej mieszkanka przy ulicy Słowiańskiej nieoczekiwanie wtargnął narzeczony

uzbrojony w rewolwer.

Dziewczyna, drżąc ze strachu, cofnęła się w kierunku drzwi.

— Jeżeli mi w tej chwili nie dasz 40 złotych, to cię zabiję — krzyknął.

— Łotrze! — zawołała dziewczyna, — wynoś się w tej chwili!.

Szamotanie zbudziło ze snu sublokatora, Makówkę, który pośpieszył z pomocą Kowalskiej.

Sadowiak przeraził się i wybiegł na ulicę,

grożąc dziewczynie, że ją zabije.

jeżeli komukolwiek zakomunikuje o najściu na mieszkanie.

Następnego dnia Leokadja obawiała się wyjść z domu, gdyż ją poinformowano, że były narzeczony

czatuje na nią na ulicy.

Wieczorem udała się jednak do pobliskiego 11-go komisarjatu, składając meldunek o napadzie.

W mieszkaniu Sadowiaka dokonano rewizji, która wykryła przycisk w formie rewolweru. Okazało się, że tym właśnie straszakiem groził byłej narzeczonej.

Sadowiaka pociągnięto do odpowiedzialności karnej i wczoraj znalazł się on przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem wiceprezesa sądu, B. Witkowskiego.

Oskarżony na sprawie nie przyznał się do winy i twierdził, że Kowalska umyślnie go oskarżyła, mając doń złość.

Świadkowie zeznawali jednak obciążająco dla Sadowiaka.

Sąd skazał go na rok więzienia z pozbawieniem praw.

das.

Z muzyki.

Koncert Leona Oborina.

Recital fortepianowy laureata konkursu im. Chopina w Warszawie, i to w dodatku odznaczonego pierwszą nagrodą, wzbudził i u nas duże zainteresowanie.

Sądząc z ogromnego sukcesu, odniesionego w ubiegłym sezonie przez innego laureata również rosjanina, Grzegorza Ginsburga, który na konkursie musiał się zadowolnić czwartą, ad hoc stworzoną „nagrodą pocieszenia", spodziewano się naogół po Oborinie gry w wielkim stylu, gry, którąby godnie zaświadczyła przed całym światem muzycznym, iż orzeczenie sądu konkursowego warszawskiego było trafne i sprawiedliwe.

Tymczasem, pod wrażeniem onegdajszego koncertu, wnioski nasze w tym względzie muszą iść we wręcz przeciwnym kierunku. Abstrahujemy tutaj od oceny wykonania, zaledwie poprawnego, trzech preludjów do chorałów organowych Bacha - Busoniego, oraz od monotonnie interpretowanej „Fantazji" Schumanna.

Weźmy tylko pod uwagę samo oddanie utworów Chopina (sześć etiud op. 25, barkarola i polonez fis-mol), co do których oczekiwano wykładni jaknajautentyczniejszej, a w których Oborin, aczkolwiek wykazał zalety pianistyczne nie przeciętne, w postaci gry plastycznej i wyrazistej, o subtelnej, umiejętnie wycieniowanej frazie, ale mimo to do wyżyn mistrzostwa właśnie tu, w interpretowaniu Chopina, nie dorósł jeszcze całkowicie.

Z pewnością, p. Oborin któremu natura nie skąpiła zasobów wrodzonego talentu, zdziała jeszcze wiele i osiągnie niejeden wyższy szczebel w hierarchji mistrzów swego instrumentu. Na razie, jeśli chodzi o naszą estradę występ jego, w porównaniu z grą wspomnianego już na wstępie Grzegorza Ginsburga, oraz po genjalnym Robercie Casadesus wypadł naogół blado. Ale p. Oborin jest przecież bardzo młody, a zatem możliwości, jakie przed nim przyszła karjera artystyczna otworzy, są jeszcze niezmiernie rozległe.

L. P.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA.

TEATR MIEJSKI. „CHOINKA BUMA I BĄCZKA".

Dziś, w piątek świąteczny, o godz. 12 w południe premjera świątecznej bajeczki dla dzieci, urozmaiconej śpiewami, tańcami oraz szopką z ucieszneml kukiełkami. Reżuseruje Konstanty Tatarkiewicz. Pozostałe bilety od 10 rano w kasie teatru przy ul. Cegielnianej.

Dziś o godz. 4-ej po południu rekordowe „Kredowe koło" po raz 38-my. Ceny popularne.

Wieczorem o godz. 8.30 po raz ostatni na przedstawieniu wieczorowem przezabawna „Kawiarenka" z Kaz. Szubertem w popisowej roli kelnera - magnata.

„TAJFUN".

Jutro, w sobotę, premjera oddawna zapowiadanego, rozgłośnego dramatu egzotycznego w 4 aktach Melchiora Lengyel'a „Tajfun" z Janem Boneckim w popisowej, wysoce efektownej roli japończyka Tokaremo. Partnerkami jego w rolach kokotek paryskich będą: J. Morska i E. Dziewońska, zaś w roli literata francuskiego Renarda — Jerzy Woskowski. Ważniejsze role japończyków grają pp.: Damięcki, Krzemiński, Winawer, francuzów — Fabisiak, Kijowski, Mroziński i inni. Premjera obudziła wybitne zainteresowanie czego dowodem duży pokup na bilety.

W niedzielę o godz. 4 po południu „Peer Gynt" po cenach popularnych. Wieczorem powtórzenie „Tajfuna".

DZISIEJSZY WYSTĘP CLAIRE BAUROFF.

Dziś o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się pierwszy zapowiedziany koncert taneczny znakomitej artystki - tancerki Claire Bauroff. Londyński „Daily News" pisze: „Claire Bauroff tańczy nago. To trzeba zobaczyć. Dla Bauroff nagość jest środkiem, a nie celem jej sztuki". Dzisiejszy program jest pod każdym względem imponujący.

„TAJFUN" NA GIMNAZJUM SPOŁECZNE.

Przedstawienie w teatrze miejskim „Tajfun" na rzecz koła rodziców przy gimn. społecznem odbędzie się we wtorek, dnia 10 b. m. Bilety nabyte ważne.

BAL TOW. „KOCHANÓWKA".

Dowiadujemy się, że dorocznym zwyczajem komitet szpitala dla psychicznie i nerwowo chorych „Kochanówka" urządza celem zasilenia funduszów na budowę nowego pawilonu wielki bal maskowy w dniu 21 b. m.

WIECZÓR FAMILIJNY W „HAZOMIRZE".

W sobotę, dn. 7 stycznia r. b. o godz. 8.30 w tow. „Hazomir" urządza we własnym lokalu pierwszy wieczór familijny z urozmaiconym programem literacko - muzycznym.

W koncertowej części przyjmują udział: p. Sabina Rozenblatowa (śpiew), Artur Balzam (fortepian), I. Zylberberg (śpiew), Dr. Lipkowicz (skrzypce), Dr. Zajdengart (altówka) i p. Wyszogrodzki (skrzypce). Przy fortepianie dyr. Teodor Ryder i p. L. Laksówna.

Bilety wejścia dla członków i wprowadzonych gości do nabycia w kasie „Hazomiru".

[illegible] REPUBLIKI
Łódź
8 stycznia 1928

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKI
Łódź
8 stycznia 1928

Pożyczka wewnętrzna.

Wersje o zamierzonej emisji wielkiej pożyczki wewnętrznej ucichły na czas pewien. Obecnie krążą znowu, i to wśród ludzi przeważnie nieźle informowanych o zamiarach miarodajnych czynników. Mówią o pożyczce premjowej na kwotę 100 miljonów złotych, o przeznaczeniu budowlanym. Sprawę tej emisji pożyczki wewnętrznej uważać należy za wielce doniosłą, ponieważ przesądzi na czas dłuższy o kształtowaniu się naszego rynku wewnętrznego.

Właściwa struktura tego rynku zawisła jest od należytego ustosunkowania kapitałów o długim okresie amortyzacyjnym. Jest pewnikiem, nie wymagającym dowodzenia, że istniejące już u nas kapitały rzeczowe nie mają jeszcze odpowiednika swego w dostatecznie wielkim zapasie kapitałów obrotowych. Dlatego troska tych, którzy mogą wpływać na rynek pieniężny, winna iść w kierunku wzmożenia kapitałów obrotowych w pierwszej linji.

To, co powiedziano, stosuje się do kapitałów dochodzących do naszego gospodarstwa zzewnątrz, w postaci kredytu zagranicznego. A fortiori odnosi się to do kapitałów, tworzących się dzisiaj w kraju z oszczędności prywatnych oraz publicznych.

Wprowadzenie na rynek w obecnej sytuacji pożyczki budowlanej, oczywiście długoterminowej, nie może mieć żadnych szans powodzenia. Spontanicznie na każdym rynku dokonywujący się rozdział kredytów jest zdrową przeszkodą, która nie pozwoli większym kapitałom uwięzić się w emitowanej pożyczce budowlanej chociażby dawała wysokie oprocentowanie.

Forma premjowa pożyczki, wypróbowana w t. zw. dolarówce, niewątpliwie niewiele mogłaby pomóc. Łagodziłaby może o tyle nautralną niechęć rynku do papieru, że nadałaby mu charakter spekulacyjny, a właściwie loteryjny. Rzecz podobnie ma się przecież z dolarówkami, kupowanemi w wielkich ilościach przed, a sprzedawanemi po ciągnieniu. Niewielkie rozmiary dolarówki czynią cały ten proces bez wielkiego znaczenia dla rynku pieniężnego. Co innego oczywiście byłoby ze 100-miljonowa pożyczką budowlana, mającą przecież w swem założeniu charakter stałej lokaty.

Wyobrażamy sobie, że w zamiarach projektodawców pożyczki leży uplasowanie jej w znacznym stopniu w ręku państwa albo, co na jedno wyjdzie, w ręku banków, w których skarb lokuje swoje pieniądze. Zwracaliśmy niedawno uwagę na tem miejscu na wzrastające rezerwy skarbu państwowego. Fakt ten może zachęca do emisji wielkiej pożyczki budowlanej. Zdaje się, że charakter naszych rezerw publicznych z punktu widzenia struktury rynku pieniężnego nie jest należycie oceniany. Przy dokładniejszej ogólnej obserwacji tego rynku jest widocznem, że rezerwa wspomniana — czy to drogą podatkową, czy inna — tworzy się przez odłączenie pewnej części społecznego kapitału obrotowego. Należy wystrzegać się, by tę część nie odwracać od jej gospodarczego przeznaczenia obrotowego. Innemi słowy winna być ona zwrócona rynkowi w formie obrotowej. Zanim nasza rezerwa funduszów publicznych dojrzeje do tego, by móc się stać źródłem długoterminowej lokaty inwestycji powinno jeszcze dość długo potrwać.

Jak wiadomo rząd obowiązany jest z mocy przepisów p. 3 cz. III planu stabilizacyjnego pytać doradcę o opinję jego w sprawie każdej pożyczki zaciągniętej. Jak dotąd, o czem w ostatnich dniach pisma doniosły, doradca wypowiedział się tylko w sprawie pożyczki zagranicznej budowlanej. Wypowiedział się przeciw niej.

To, co powiedziano, nie znaczy, iż zapoznajemy wielkie znaczenie problemu budowlanego. Rozumiemy pilność jego, boć od sezonu budowlanego najbliższego, który bezwzględnie wykorzystany być winien, dzieli już nas tylko 3 miesiące. Ten wzgląd jednak nie może nam przesłaniać obrazu sytuacji rynku pieniężnego.

W zamiarze poparcia ruchu budowlanego, kto wie, czy nie wypadnie nam bliżej przyjrzeć się systemom przyjętym w innych krajach, zwłaszcza niemieckiemu, który już wydał dobre plony. Uwzględnia on w znacznie wyższym stopniu położenie na rynku. Opiera się w dużej mierze na wpływach z t.zw. Hauszinsteur — podatku czynszowego. Z funduszu tego udziela się pożyczek o bardzo niskiej stopie procentowej. Z pożyczek tych daje się zaliczki w miarę postępujących robót budowlanych. Pożyczka z funduszu Hauszinssteuer otrzymuje drugie miejsce hipoteczne. Uzupełniana jest przez elastyczne emisje listów zastawnych akcyjnych banków hipotecznych, oraz przez pożyczki z publicznych kas oszczędności i innych instytucji kredytowych. W obecnym schemacie finansowania ruchu budowlanego wspomniana pierwsza hipoteka rezerwuje miejsce na 60 proc. wartości budowli druga hipoteka pożyczki z podatku czynszowego — 25—30 proc., reszta 10—15 proc. przypada na kapitał własny budującego. W ostatniej chwili wysunięto myśl powiązania ruchu ubezpieczenia życiowego z lokatą na te trzeciej hipotece. System ten, jak widzimy, zmierza do respektowania spontanicznego wywarzania się kapitału długoterminowego inwestycyjnego na rynku.

A. Z.

W noteskiu businessmana.

Łódź, 8 stycznia

BILANS BANKU POLSKIEGO za rok 1927 wykaże cały szereg doniosłychz mian, odtwarzających nową sytuację gospodarczą. Najważniejsze zmiany (w okrągłych miljonach) wykazują pozycje: Kapitał zakładowy wzrósł ze 100 na 150 miljonów złotych, fundusz zapasowy z 3 na 94 miljony, obieg biletów z 593 na 1003 miljony złotych, kruszec i waluty zagraniczne z 374 na 1409 miljonów zł., portfel wekslowy z 321 na 486 miljonów, pożyczki zastawne z 9 na 41 miljonów. — Suma bilansowa wzrosła z 907 na 2037 miljonów złotych.

TOW. AKC. „SUNLAIT", sprzedające na rynku polskim mydło „Sunleit" oraz proszki „Lux", „Rinso" i „Vim" zamierza przystąpić w roku bieżącym do budowy własnej fabryki pod Warszawą. Sp. Akc. „Sunlait" reprezentuje kapitał angielski.

NA KAPITAŁ OBROTOWY zaciągnął syndykat hut żelaznych kredyt w wysokości 18 miljonów złotych. Stopa procentowa tego kredytu po stronie debetowej wynosi 8.25 proc., po stronie kredytowej 5 proc. Główną transzę tego kredytu przejął Bank Francusko - Polski w Katowicach, który — jak wiadomo — oddawna pozostaje w kontakcie z syndykatem. Szereg innych banków zaoferował pokrycie pozostałej transzy. Niemieckie D-Banki zaofiarowały kredyt dolarowy oprocentowany na 8 per annum; oferta ta jako niekalkująca się została odrzucona.

KOMITET NAUKOWEJ ORGANIZACJI PRACY zwołuje do Warszawy zjazd w kwietniu bieżącego roku. Referaty przyjmuje komisja kwalifikacyjna zjazdu.

152 TYSIĄCE BEZROBOTNYCH było zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy w dniu 17 grudnia 1927 r. Cyfra bezrobocia — co jest zwykłem zjawiskiem — od połowy listopada wzrasta.

KOSZTY UBEZPIECZENIA SOCJALNEGO w przemyśle, według nowej ustawy, wahać się będą od 11.25 13.75 proc. płacy robotników fizycznych. Dla porównania przytaczamy, że analogiczna cyfra wynosi w Niemczech 12.2, w Austrji 12.4, w Czechosłowacji 12.0. Dla pracowników umysłowych koszt ubezpieczenia wyniesie, według projektu, 16 proc. płacy. Analogiczna cyfra dla Czechosłowacji wynosi 17.0 proc., dla Niemiec — 14.0 proc., dla Austrji — 15.00.

DEKADOWY BILANS BANKU POLSKIEGO za trzecią dekadę grudnia wykazuje w pozycji kruszec i waluty na pokrycie dewizy wzrost o 25.5 milj., w portfelu wekslowym wzrost o 18.7 milj. zł., w natychmiast płatnych zobowiązaniach i w obiegu wzrost o 41.3 milj. zł. — Jak widać ultimo roczne dało poważne zwiększenie obiegu.

„SIŁA I ŚWIATŁO" ogłasza bilans za rok operacyjny 1926-27. Rachunek zysków i strat wykazuje: wpływy z operacji 769 tys. zł., koszty handlowe 498 tys. zł. Zysk — 275 tys.

„PRZEGLĄD GOSPODARCZY" przynosi w noworocznym numerze m. i.: Przegląd sytuacji H. T., artykuły: „Państwowa polityka elektryfikacyjna" — Henryka Tennenbauma", „Środki finansowe ubezpieczeń społecznych" — M. Jastrzębskiego, „Trzeci kartel w polskim przemyśle naftowym" — J. Pryca i in.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ
z dnia 7 stycznia 1928.

GOTÓWKA: Dolary 8.88. CZEKI: Belgja 124.50, Holandja 359.55, Londyn 43.44. Nowy Jork 8.90, Paryż 35.05, Praga 26.41 i pół. Szwajcarja 171.85, Wiedeń 125.80. Włochy 47.13. Sztokholm 240.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 63, 62.50. Pożyczka dolarowa 84.50. Pożyczka kolejowa 102.25, 102, 102.25, 5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 61.50, 61, 8-proc. listy zastawne B-ku Gosp. Krajowego 92, 93, 8-proc. listy zastawne B-ku Rolnego 93. 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 57.75 58. 4-proc. listy zastawne ziemskie zł. 52, 8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł 82.15, 82.25, 5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 65.75, 66.

AKCJE.

Bank: Dyskontowy 130, Handlowy 123, Polski 160.50, 161.50, 161.25, Zarobkowy 93, 92, 93.50; Spiess 155, Siła i Światło 95, Firley 55, Gosławice 81.50, Cukier 80, 81.75, Wysoka 143, Węgiel 112, Nobel 45, Lilpop 43, 42.75, 43, Modrzejów 48, 47.50, 48, Ostrowieckie 88, 89, Rudzki 54, 55, Starachowice 68.50, 68.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 5 stycznia. Bawełna amerykańska. Otwarcie: styczeń 19.25—26, marzec 19.32—34, maj 19.29—30, lipiec 19.30, październik 18.70. I notowania środkowe: grudzień 18.57, styczeń 19.24, marzec 19.31, maj 19.45, lipiec 19.29, październik 18.65. II notowania środkowe: grudzień 18.50, styczeń 18.16, marzec 18.22, maj 18.34, lipiec 18.81, październik 8.34. Zamknięcie: listopad 18.50, grudzień 18.46, styczeń 19.10, marzec 19.18—19.19., maj 19.30—31, lipiec 19.13, sierpień 18.94, wrzesień 18.74, październik 18.54—18.55.

Nowy Orlean, 5 stycznia. Bawełna amerykańska. Styczeń 19.10—19.12, marzec 19.18—19.19, maj 19.13—19.19, maj 19.13—19.15, lipiec 19, październik 18.30, grudzień 18.22.

Liverpool, 5 stycznia. Bawełna amerykańska. Styczeń 10.39, luty 10.38, marzec 10.38, kwiecień 10.34, maj 10.34, czerwiec 10.28, lipiec 10.24, sierpień 10.12, wrzesień 10.02, październik 9.89, listopad 9.84, grudzień 9.84.

Liverpool, 5 stycznia. Bawełna egipska. Styczeń 17.08, marzec 17.28, maj 17.43.

Aleksandrja, 5 stycznia. Bawełna egipska. Sakellaridis: styczeń 34.85, marzec 35.23, maj 35.51, listopad 35.66. Ashmouni: luty 27.12, kwiecień 27.33, czerwiec 27.43, październik 26.65.

KONFERENCJA AMERYKAŃSKIEGO PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO.

New-York, 7 stycznia 1928.

Z inicjatywy Chemical Trade Adwisory Council zwołał departament handlu na dzień 16 lutego do Waszyngtonu konferencję przemysłowców chemicznych. Weźmie w niej udział 500 osobistości przemysłu chemicznego Stanów Zjednoczonych. Rozważana ma być głownie kwestja europejskiego kartelu chemicznego i jego wpływu na rozwój amerykańskiego przemysłu chemicznego. Jak wielkie znaczenie przypisuje się tej konferencji widać z tego, że rząd amerykański wezwał swych ekspertów chemicznych przy poselstwach w Berlinie, Paryżu, Londynie i Rzymie do Waszyngtonu w celu złożenia sprawozdań.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w obrotach prywatnych w płaceniu 8.88 i w żądaniu 8.89. Tendencja wybitnie spokojna. Obroty małe.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy obracano dolarami po kursie 8.88 i pół. Obroty walutowe małe.

W poszukiwaniu w związku z wysoka dywidenda, akcje Banku Polskiego. Kurs podniósł się do 161 i pół.

ROZWÓJ AMERYKAŃSKIEGO PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO.

New-York, 7 stycznia 1928.

Amerykański przemysł chemiczny, który do czasu wojny nawet na wewnętrznym rynku nie mógł konkurować z przemysłem zagranicznym, nabrał od roku 1914 wielkiego rozpędu w rozwoju. W związku z konjunkturą wojenną do roku 1917 inwestycje wzrastają w tempie niezwykle szybkiem, poczem po załamaniu w roku 1918 rozpoczyna się nanowo gwałtowny wzrost. W roku 1920, kiedy bezprzykładna konjunktura powojenna przekształciła się w ostry światowy kryzys gospodarczy, działalność inwestycyjna w amerykańskim przemyśle chemicznym osiągnęła sumę prawie pół miljarda dolarów. Od roku 1921 rozwój tej dziedziny przemysłu postępuje naprzód w tempie powolniejszem, ponieważ powrót do sił europejskiego, a zwłaszcza niemieckiego, przemysłu chemicznego stawia tamy gwałtowniejszej ekspansji. Według obliczeń „Journal of Commerce" ta gałąź gospodarstwa, która stopniowo przekształciła się w bardzo poważny czynnik rynku światowego, wchłonęła od sierpnia 1914 r. do listopada 1927 ogółem 1.945.025.000 dolarów, czyli niespełna 2 miljardy.

Cafe Restaurant „BRISTOL"

Piotrkowska 30, tel. 25-91

Podaje do wiadomości Sz. Publiczności iż począwszy od dn. dzisiejszego, odbędzie się w moim lokalu

KONCERT JAZZ-BANDOWY

pod batutą p. Stanisława STERENBLITZA przy fortepianie p. Luba Szwarcberg. Codziennie od g. 8—12 w. zaś w sobotę, niedzielę od 6.30—12 w. Polecając się łask. względom Sz. Publiczności pozostaje

Z uszanowaniem **H. BERNHEIM**

KONJAKI
V. S. O. P.
Jubileuszowy — Rés. Spéciale
Winiak Médicinal — Winiaki mieszane

Winkelhausen

WÓDKI — LIKIERY
Stołowa — Starka — Żytniówka
Baran — Morelówka
Grand Cardinal — Cordial Médoc

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846

Koncesjonowane Kursy Kierowców Samochodowych Polska



Y.M.C.A.

Aleja Kościuszki 68,
tel. 22-90.

Dnia 17 stycznia 1928 r. otwierają nowy kurs dla zawodowych i amatorów obojga płci.

Zapisy przyjmuje kancelarja codziennie od godz. 9 do 12 i od godz. 14 do 20.

UWAGA! Ceny przystępne, ratami.

Tel. 60-02

„MAGAZYN MEBLI"

Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów

Narutowicza 45

Spółdz. z ogr. odp. w ŁODZI, Narutowicza 45

Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najskromniejszych do luksusowych jako to: urządzenie pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe biurowe żyrandole, ample, obrazy i t. p. — jak również przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury.

ZARZĄD.

Tel. 60-02 Tel. 60-02

Dr. med.
Z. DATYNER
UROLOG
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje: od 1—2 i od 5—8.
Piramowicza 11 (daw. Olgińska)
Telefon 48-95.

Magazyny murowane

przy bocznicy kolejowej

o powierzchni około 10,000 metr.² w całości lub częściowo do wynajęcia.

Wiadomość w Administracji Domów Sp. Akc. I. K. Poznańskiego, Ogrodowa № 17.

Doktór
H. Wołkowyski
Zachodnia № 57, (Cegielniana 19)
Choroby skórne weneryczne
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 1 do 2-ej i od godz. 4—8.
W niedzielę i święta od 11—1.
Dla Pań od godz. 4—5 oddzielna poczekalnia tel. 37-70

Dr. med.
M. GLAZER
ul. Zielona № 6.
Telefon 45-49
Chor. skórne i weneryczne.
Przyjm od 8—9½, 12—2 7—8 wiecz.

Dr.
W. Balicka
choroby skórne i weneryczne
Piotrkowska 109,
tylko kobiet i dzieci
przyjmuje od 12—2 i od 3—4 po poł

Dr. med.
F. Skusiewicz
Andrzeja 11
Telefon 37-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć od 9 do 11 i od 5 do 7½. Panie od 5—6 wiecz

TAK, JAK CHLEB

woda kolońska jest nie zbytkiem, lecz przedmiotem codziennej potrzeby i niezbędnym czynnikiem higjeny ciała. Stąd konieczność używania li tylko produktu pod każdym względem pierwszorzędnego, jakim jest

woda kolońska

poczwórna

Fornarina

ze złotą etykietą



7 wielkości flakonów, 1 gatunek — najlepszy

Do wynajęcia SKLEP

o 3-ch oknach wystawowych z piwnicami. Wiadomość w administracji domów Sp. Akc. I. K. Poznańskiego, Ogrodowa № 17.

Dr. S. Bogusławski
leczy naturalną bezlekarstwową metodą kręgarstwa choroby: nerwowe (astma) przemiana materji reumatyzm) i kobiece
Przyjmuje od 4—7 wiecz.
Piotrkowska 85, front III p.

Lekarz dentysta
E. Haberfeld
Andrzeja 2. Tel. 35-43.
Gabinet czynny od 10—1 i 3—7.

Dr. med.
S. Małowist
Spec. chor. uszu, gardła i nosa
powrócił
ul. Gdańska 37, tel. 15-93,
Godz. ordyn. 2—4.

KLINIKA
Położniczo-Ginekologiczna
D-ra med.
S. DRUEBINA
6-go Sierpnia 15-17, tel. 53-10
I i II klasa.

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku.
Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.
Porada 3 złote
Wizyty na mieście
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.
W niedziele i święta do godz 2 po poł

WSZELKI BÓL GŁOWY
USUWA



ZNAKOMICIE „SOWA"

Pierwszorzędna pracownia
KOŁDER
puchowych i na wacie
M. ZŁOCISTY
Łódź, 6 Sierpnia 34.
Dogodne warunki płacy!
UWAGA! Stale na składzie wielki wybór gotowych kołder.

Udzielam Lekcji

uczniom niższych klas gimnazjalnych. Przygotowuję do egzaminów. Praca ściśle według programów państwowych. Korepetycje przyjmuję tylko po uprzedniem porozumieniu się z wychowawcą klasowym. Za rezultaty pracy gwarantuję. Posiadam wieloletnią praktykę. 30 zł. miesięcznie za godzinę dziennie.

Wiadomość: Borzęcki, Lutomierska 21 m. 92, front, III p. od g. 3-ej do 6-ej po poł.

Dr med.
LAJCHTER
Konstantynowska 9
Tel. 49—66
Stomatolog
Chor. szczęk, dziąseł, podniebienia, zębodołów i t. p
Od 1½—5 Niedziele, święta 10—12,

Doktór
L. Prybulski
Zawadzka № 1.
Telefon № 25-88.
Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem)
Lampa kwarcowa promieniami Röntgena,
Przyjm. od 9-2 i 5-8
Dla pań od 4—6.
Oddzielna poczekalni.

Dr. med.
BRAUN
Południowa № 23
tel. 40-26.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa
przyjmuje od 9—11 rano i od 5—8 p.p.

Dr. med.
S. KANTOR
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów
Gabinet Röntgena światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangielickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalni od 5-6 pp

---

Dr. med.
L. PIKIELNY
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych,
Przyjmuje od 4—7
NAWROT 8.
Telefon 19-90.

Dr. med.
Lubicz
Cegielniana 43
Tel. 41-32.
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe
Leczenie sztucznym słońcem wyżynowem.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w.

Dr. Grosglik
Choroby skórne i weneryczne
Instytut Röntgeno leczniczy i światłoleczniczy.
Lampa kwarcowa
Aleja Kościuszki 27
Tel. 51-78
Przyjmuje od 4—7

Dr. JAN
Dobrowolski
Choroby skórne weneryczne.
ul. Andrzeja L. 3
Przyjmuje codziennie od 11—12 i od 5½—7½, w niedzielę od 11—12 w Lecznicy, Zachodnia 27, od 4—5.

DR.
W. DUTKIEWICZ
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 9—11 i 5—7
Piotrkowska 50

Doktór
P. Klinger
Piotrkowska 51. II p. fr
Choroby weneryczne, skórne i włosów
Przyjmuje od 9—12 i 5—8,
Panie od 4—5
W niedziele i święta od 10 — 12

Dr. ANNA
ROSENBERG
choroby skórne i kosmetyka lekarska
ul. Konstantynowska 40
choroby włosów skóry, usuwanie włosów elektrokoagulacją, Diatermia, Lampa kwarcowa Solux
przyjmuje od 3—5

Dr. med.
J. Silberstrom
Zielona 11
Choroby skórne i weneryczne
Usuwanie szpecących włosów elektrolizą.
Przyjmuje od 3—6 i 7.30—9
Niedziela 9—1

Dr. HELLER
Choroby skórne i weneryczne
przeprowadził się na ul.
Nawrot 2
do 10 r. 1—2 i 4—8
dla pań spec, od 4—5
dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. STUPEL
Szkolna № 12
Choroby włosów skórne, weneryczne moczopłciowe. leczenie promien Roentgena i lampą kwarcową, przyjmuje od 12—3 po poł. i od g. 6-9 w.
Ceny lecznic.

Dr. med.
H. Szumacher
choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 6 do 8 po poł.
W niedziele i święta od 11-ej do 1-ej
6-go Sierpnia 1.
tel. 48-62

DR MED.
RAPEPORT
ul. Prez. Narutowicza 25
Dzielna
telefon 44-10
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1—2 i 4—8

Dr. med.
JULJUSZ
BAUM
chor. kobiece. i akuszerja
Cegielniana 53,
tel. 63-85
przyjm od 3—5
W klinice Ogrodowa 10
od 1.30—4.30 pp.

Dr. med.
W. Eychner
Choroby kobiece i akuszerja.
Zgierska 11
tel. 34-72.
Przyjmuje w leczn. Piotrk. 294 od 12-2 w domu od 6—8 w

Dr. med.
J. PIK
Wólczańska 57.
Telefon 23-77.
PARTER
Chor. nerwowe
Psychiczne leczenie cierpień duchowo-nerwowych.
Psychoanaliza.
Przyjmuje od 12—1 5—7 dla niezamożnych ceny lecznic.

Lekarz - dentysta
F. Horowicz
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz 2—7 wiecz.

Nauczycielka
w średnim wieku izraelitka, z wyższem wykształceniem, znajomością francuskiego, niemieckiego i łaciny poszukuje mieszkania z utrzymaniem za lekcje. Pierwszorzędne referencje. Of. sub. „Doświadczenie" do admin. „Republiki" 31V

Radio-Lloyd
PRZEJAZD 8, tel. 58 08.

nadeszły na nowszej konstrukcji.
Odbiorniki SEIBT 3. 4-o. 5-o. i 7 lamp SCHAUB, NORA

Głośniki i Części w wielkim wyborze.

Ostatnie słowo techniki radiowej: **APARATY anodowo-żarzeniowe** SEIBTA, czyniące zbędnymi wszelkie akumulatory i baterje. na spłatę!

MEBLE
Sypialnie, Jadalnie, Gabinety, Panieńskie, Kuchenne, Komplety i pojedyncze. Gustowne i solidne wykonanie.
NA SPŁATĘ i za GOTÓWKĘ — poleca
5 W. TYRKELTAUB 5 ZAWADZKA (w podwórzu).

MYDŁO do golenia „TLEN"
zadowoli każdego: pieni się obficie, zmiękcza włos, ładnie pachnie i kosztuje tylko Zł. 1.20. Wystrzegać się naśladownictw.

Mówię Ci!!!...
Nie kup obuwia, zanim nie odwiedzisz firmy — —
„POLANIN"
A. Kwiatkowskiego
Główna 52,
aby się przekonać, że tam tylko najtaniej kupisz obuwie w żądanej jakości i wyborze.
Tylko tu!



NAJWIĘKSZY SKŁAD
„FORD"
CZĘŚCI ZAMIENNYCH — TANIE CENY
OPONY, AKCESORJA.
Jener. Reprez. „BERSON" M. Rozental i Ch. Tenenblum, Narutowicza 16, telefon 28-30.

KOTWICZNY PAIN-EXPELLER RICHTERA
MARKA FABRYCZNA „KOTWICA"



Wystrzegajcie się falsyfikatów — Używajcie tylko prawdziwe.
Niezbędny w każdym domu w porze zimowej jako skuteczny środek przeciw **przeziębieniom, influenzji** oraz **reumatyzmowi, artretyzmowi, newralgii, darciom** i innym **dolegliwościom**.
Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Dr. med.
Ludwik FALK
Nawrot 7
telef. 28-07
choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

LEKARZ-DENT.
ZOFJA
Bielakowska
Kilińskiego 1:3.
(Nawrot 41, telefon Nr. 48-27)
od g. 10—1½ i od 4—7 wiecz.
Resekcje. Replantacje. Leczenie dziąseł i zębów i t. p.
Winda czynna.

Pracownia Gorsetów
„MARTA"
Piotrkowska Nr. 109
Front. II piętro.
Poleca: **PASY** gumowe poszczuplające. Lecznicze. Przepuklinowe. Nerkowe. Paski biodrowe. Biustonosze. Staniczki i t. p.
Najnowsze paryskie fasony wygodne w noszeniu, z trwałych materjałów.
Reperacja, przeróbki i pranie gorsetów.

BACZNOŚĆ ŁODZIANKI
które z Was chcą nauczyć się gruntownie fachu niech się udadzą do znanej nauczycielki kroju i szycia, która nauczając już od lat 24 daje gwarancje szybkiego opanowania fachu. Naucza gruntownie kroju szycia, modelowania, p sowania i bieliźniarstwa najnowszym systemem szkół paryskich i wiedeńskich w ciągu jednego miesiąca. Cały kurs kosztuje tylko 45 zł. Niezamożnym ustępstwa 15 proc. Zapisy od 11—3 i od 5—7. F. GRYNBLAT, Żeromskiego № 9 m. 33, prawa oficyna, I-e wejście.



Na sezon zimowy polecam Konstantynopolską **CHAŁWĘ** znaną ze swej dobroci i jakości przedwojennej **Rachat-Lokum i „BOZA"** oraz inne słodycze
Z. ANGIELEWICZ
8. Narutowicza 8.

Celem tego ogłoszenia jest zwrócić uwagę na jedyne w naszem mieście
ŹRÓDŁO MEBLI
MEBLE Wytworne! Trwałe! Dogodne warunki!
Markowicz i Nasielski Piotrkowska **6**

Lek - Dentysta
B. Markus-Nusbaumowa
przyjmuje w godz. 4—7. Piotrkowska 51 tel. 21-02

Lekarz-dentysta
H. Jankowska-Lifszycowa
ordynuje
od 9—11 i 3—7
Sienkiewicza 18

Nauczycielka
(jęz. polski i historja w kl. niższych gimnaz. lub koncentracja w kl. wstęp.) przyjmie posadę w tut. szkole. Długoletnia praktyka. Pierwszorzędne referencje. Oferty sub „Rutynowana" do adm. Republiki.

Kalosze Męskie



Pepege i inne zimowe
od 9 złotych
Śniegowce od 14 złotych.
— Na składzie wszystkie fasony i wielkości. —
Magazyn Uniwersalny
44 Piotrkowska 44

BERLITZ SCHOOL
Nowe kursy praktyczne języków
Voulez-vous apprendre le français?
Do you want to learn English?
Wollen Sie Deutsch lernen?
Vuole Lei imparare l'italiano?
Nauczyciele są rodowici Anglicy — Francuzi — Niemcy. Metoda konsersac. Najlepsze rezultaty. Małe grupy. Korespondencja handlowa. Lekcje prywatne. Zapisy w tym tygodniu od 10—1½ i 4—8.
PIOTRKOWSKA 39, front.

POSZUKUJĘ PIANINA
na krótki okres do wypożyczenia za dobrem wynagrodzeniem.
Zgłoszenie: „INFORMATOR" Piotrkowska 110

Rutynowany korespondent
polsko-niemiecki, piszący biegle na maszynie, **poszukuje** odpowiedniej posady. Pierwszorzędne referencje. Oferty sub „Korespondent"

OBIADY
smaczne i zdrowe, wydaje codziennie od godziny 1—4-ej pp.
M. FOGELMAN
ul. Cegielniana 42.

Lampy



elektryczne w wielkim wyborze własnego wyrobu z bronzu najnowszych modeli poleca
A. REJDER
56 Wschodnia 56 Tel. 67-64.
Dogodne warunki. Ceny konkurencyjne. Uwaga: Reperacja i róbka różnych lamp.

Niniejszym podaję do wiadomości Sz. Klijenteli, iż z dn. 1-ym stycznia b. r. po odseparowaniu się od firmy GALEWSKI i RAK prowadzę nadal
Przedsiębiorstwo robót inżynieryjno-elektro-mechanicznych i warsztaty reperacyjne przy ul. Zawadzkiej 12, tel. 14-11
oddział w Pabianicach ul. Kilińskiego 3.
Polecam się nadal łaskawym względom
MAURYCY RAK
Przeprowadzam urządzenia siły, światła oraz reperacje motorów, dynamomaszyn i t. d.

KROJU nowoczesnego
szycia, modelowania ubrań damskich, dziecinnych i bielizny wyuczają gruntownie, teorytycznie i praktycznie (na materjałach) — systemem zastosowanym w Paryskiej Akademji zatwierdzonej przez Ministerstwo Oświaty pierwszorzędne kursy mistrza Paryskiej Akademji, Cechu Warszawskiego i Łódzkiego E. Wiśniewskiego, nagrodzonego złotym medalem i dyplomowanego w Paryżu. Kończącym świadectwa szkolne i patenty cechowe z prawami. Program nauki bezpłatnie. Piotrkowska 86, fr.

Instytut de Beaute
ANNA RYDEL
(Diplomée de l'Université de Beauté Paris)
Cegielniana 19, m. 8
Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolizą, elektroterapja „Solux". Przyjmuje od 10—8 wiecz.

Hallo! Hallo! Dzwoń tel. 63-30 „Pogotowie Krawieckie Kiersza" Żeromskiego 91.
Odświeżamy garnitur za zł. 3.— Suknię za zł. 2.80 (z odebraniem i odesłaniem). Pranie chemiczne, farbowanie, nicowanie, przeróbki, reperacja i t. p.
Zakład czynny od 5 rano do 1 w nocy.

Do wzorowego kompletu freblowskiego
pod kier.
H. SZATTANÓWNY
(nauczania oraz gimnastyka specjalna) przyjmę kilkoro dzieci od lat 4—6. Wiadomość: Traugutta 12 m. 6 fr. II piętro. Od godz. 10—1 i od 3—7.

AGENT
branży kosmetyczno-perfumeryjnej do Pierwszorzędnej Wytwórni Perfum i Wody kolońskiej w Łodzi potrzebny. Tylko poważne siły złożą oferty sub. „Energiczny" do adm. „Republiki".

Ładnie i prędko
pisać uczy Kaligraf
L. BERMAN
oraz poprawia wszelkie brzydkie charaktery pisma w ciągu 15 lekcji. Zawadzka 19 fr. I p.

Pończochy jedwabne
i inne, suknie trikotinowe i t. p.
przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro.
Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu

„Dom Dziecięcy" syst. prof. **MONTESSORI**
pod kierownictwem p. Kaplanówny
Wólczańska 23, tel. 14-27
Zajęcia przed i po południu.
Przyjmuje się dzieci obojga płci od lat 3-ch.

NAJNOWSZYCH
Salonowych i baletowych tańców
udziela prywatnie art. baletu
B. Libowicz, Łódź
ul. Sienkiewicza 15, fr. I sze piętro
Przyjmuje codziennie od 11 rano do 10 w.

Futra wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie.
I. OPATOWSKI, Nowomiejska 5.
Telefon № 46-08.
Żadnej filji nie posiadam.

Pokój umeblowany do wynajęcia. Wiad. u fryzjera, róg Karola i Wólczańskiej. 7

Od zaraz do wynajęcia
pół obszernego lokalu frontowego w samem centrum miasta. Lokal odnajmujemy wraz z dużym oknem wystawowym. TELEFON 14-86.

NAJWIĘKSZY SKŁAD

CHEVROLET

CZĘŚCI ZAMIENNE — TANIE CENY

OPONY, AKCESORJA

Jedyn. Repr. „BERSON" M. Rozental i Ch. Tenenblum Narutowicza 16. tel. 28-30.



Piękne Panie!

Po zapoznaniu się w Paryżu z najnowszą metodą farbuje włosy we wszystkich kolorach i odcieniach

Pierwszorzędny fryzjer

A. HOŁODYNIAK

Piotrkowska 27, tel. 38-09.

Uwaga: 1 dz. 13 k.a pracuje Stanisław.

2 pokoje na kancelarję

w centrum poszukuje adwokat. Pożądane oddzielne wejście. Oferty do adm. „Republiki" pod „2133".

KSIĘGI HANDLOWE wszelkiego rodzaju

tanio można kupić w introligatorni

I. M. SZULC

Łódź, Piotrkowsk 41, telefon 52-92.
w podwórzu. prawa oficyna. parter.
Szematy (podług wzorów) wykonywa się punktualnie.

Występ Grupy Tanecznej Stefanji Paszkówny.

W niedzielę dn. 22 stycznia o g. 4 i pół po poł. grupa taneczna p. Paszkówny wystąpi z bogatym i ciekawym programem w sali Filharmonji. Nadzwyczajna harmonja ruchu, tonu i barwy, która zawsze cechuje występy szkoły, zapowiada i teraz udaną całość.

Bilety już są do nabycia w kancelarji szkoły St. Paszkówny (Gdańska 94. tel. 64-11) codziennie od godz. 5—8 wiecz.

MOTORY

Elektr. na wszelkie wielkości i obroty. Sprzedaż i zamiana. Najtańsze źródło.

Warsztat Reperacyjny. Naprawa i przewijanie

Inż. J. REICHER i S-ka, Południowa 28. Tel. 30-00

Na nadchodzące święta

wykonywam zdjęcia po cenach zniżonych. Pocztówki od 4 złotych (6 sztuk). Specjalny dział portretów (powiększania). — Zdjęcia do paszportów i legitymacji na żądanie w ciągu jednego dnia.

L. LAKS

ul. Zamenhofa 29, róg Żeromskiego.

PERFUMERJA J. DRUKERA

ZAWADZKA 11.

poleca bogaty wybór: perfum i kosmetyki krajowej i zagranicznej po cenach konkurencyjnych.



Żądajcie wszędzie łóżka polowe składane „Palma Patent" za które gwarantujemy na 3 lata. Stale na składzie łóżka metalowe, „ ameryk., „ stoł., „ polowe, wózki sportowe i krzesełka dziecinne oraz materace wyściełane miękkie ul. Północna 24 tel. 31-85.

Kupuję i sprzedaję

różne używane meble, dywany, maszyny do szycia, futra garderobę i różne sprzęty domowe płacę najw. ceny

A. Wajcman Narutowicza 19 (Dzielna) Sklep starych mebli

Sprzedawczynie

wykwalifikowane dobrej prezencji działu galanteryjno-bieliźnianego **poszukiwane.** Oferty do admin. sub. „M. J."

Umeblowanie sypialni

w dobrym stanie i jadalne (nowe) do sprzedania. Wiadomość Główna nr. 16 m. 1.

Potrzebny fotograf-retuszer

do zakładu fotograficznego. Oferty lub zgłoszenia listownie oraz osobiście **Łasik** Zakład fotograficzny H. / Wagman

LAUREATKA

moskiewskiego konserwatorium wznowiła lekcje gry fortepjanowej. Przyjmuje od 10-12 i od 2—5 Wschodnia 72 m. 19.

Kupno sprzedaż

A Meble. Sypialnia na słoniową kość Garderoby, szafy łóżka, kredensa pojedyńczo i komplety sprzedaje stolarnia Lubelska 6 przy Napiórkowskiego.

Maszynę do pisania w dobrym stanie kupię pożądane firmy Underwood. Oferty do redakcji pod „M.G."

Kasa ogniotrwała do sprzedania. Wolborska 4 u gospodarza.

Uwaga! Za 5 zł. na tydzień każdy może dostać garnitur, palto solidnie wykonane podług miary osoby. Prosze się przekonać u krawca B-ci Rudnickich. Al. 1 Maja (Pasaż Szulca) 21 front parter.

Kupię karuzel. Wiadom. Szkolna 27. Nogala

Sprzedaż mebli wyściełanych otomany, kozetki, krzesła oraz kompletne urządzenia stołowe, sypialki, gabinety i saloniki najtaniej w zakładzie tapicersko-stolarskim. Karola 1 S. Gabała. 24

Obuwie, firanki, swetry, palta męskie bieliznę, manufaktura na raty tanie „Kredyt" Nawrot 15. I piętro front 16

Samochód Ford landolet mało używany sprzedam tanio 6-go Sierpnia 1a l. 76. m. 6.

Uwaga! Od 5 zł. na tydzień to każdy może dostać otomany, materace, leżaki, tapczany i krzesła, solidnie wykonane u tapicera P. Wajsa. Sienkiewicza 18 1

Maszyna Singera męska mało używana do sprzedania. Aleksandryjska 28. Szajnchole. 8

Maszynę gabinetową „Zingera" tanio sprzedam Rynek Bałucki 9, m. 1 8

Z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania urządzenie sklepowe i meble, Pomorska 70. 8

Sprzedawca (Stadtreisender) rutynowany, energiczny z wyższem wykształceniem zmieni posadę. Może złożyć kaucję gotówkę lub zabezpieczenie hipoteczne. Oferty sub „Sprzedawca A. Z" do adm. Rep. 8

AAA Wielka wyprzedaż obuwia po bardzo niskich cenach, urzędnikom państwowym i wojskowym sprzedaje na raty. Górski. Kilińskiego Nr. 55. 8

Tremo i 4 krzesła tanio do sprzedania. Wiadomość ul. Abramowskiego Nr. 27 m. 2.

Radjo aparat 8-io lampowy komplet sprzedam za 700 zł. Wólczańska Nr. 137. II piętro. front od 5—8 w.

Na raty i za gotówkę. Poleca zakład tapicerski A. Brzeziński. Zielona 39. dojazd tramwajem 17. Otomany, tapczany, leżanki, materace i krzesła dębowe różnych fasonów. Wykonanie solidne.

Las z ziemią 45 mórg. przy trakcie. 3 kwadranse jazdy od Łodzi. Ładna okolica, nadająca się na pensjonat i na letniska do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Oferty sub. „W. 400".

Na raty i za gotówkę po cenach niskich ubiory damskie i męskie. pierwszorzędne wykończenie ul. Zielona 5 sklep frontowy 1

Maszyna do szycia rękawiczek Kjetera do sprzedania Piotrkowska Nr. 60 w pralni.

Przyjmę w komis wszelką galanterję męską i damską. Zgłoszenia Nawrot 41, sklep tytoniowy od 11—13.

Lokale

Duży pokój do wynajęcia. Wiadomość w składzie aptecznym Długacza ul Gdańska 6. 7

Dwa słoneczne frontowe pokoje na I piętrze do wynajęcia. Narutowicza 30. m. 4 od 3—5 8

Do wynajęcia duży umebl. pokój o trzech oknach na I piętrze dla jednego ewent. 2 solidnych panów. Gdańska 28. m. 4. od 2 do 4 pp. i od 8-ej wiecz.

Poszukuję pokój w centrum informacja przez telefon 12-88.

Ładnie umeblowany pokój do wynajęcia od zaraz dla jednego pana (izr.) Wiadomość Zawadzka 36 m. 12 od 3-5 i 8—9 wiecz.

Do wynajęcia 2 pokoje w centrum miasta w pierwszorzędnym domu I p. Wiadomości telefon 32-95.

Zaraz do odnajęcia duży, ładnie umeblowany pokój 2 piętro przy ulicy Piotrkowskiej, między ulic. Przejazd i Główną solidnemu panu. —Oferty sub. „P.P." do adm. Rep

Poszukuję na mieszkanie ze stołowaniem 2 panów ul. Wysoka 26 m. 17

Poszukuję pokoju w okolicy Nowego Rynku. Of. sub „Urzędniczka" do adm. Republiki. 8

Natychmiast odnajmę duży ładny pokój umebl. Sienkiewicza 37. m. 41 lewa of. od 11—1 i od 3—5 pp. 8

Pokój ładnie umeblowany z wygodami, wejściem nieskrępującym, odnajmę zaraz bezdzietnemu małżeństwu, lub panu. Pomorska 30, m. 1 front.

Mały umeblowany pokój do wynajęcia. Narutowicza 74. m. 9.

Pokój umeblowany oddam Cegielniana 19. m. 11 od 3-6

Poszukuje się pokoju umebl. wejściem z klatki schodowej. cena obojętna. Oferty sub „R.P."

Elegancko i tanio szyję suknie, palta i ubranka dziecinne. Marja Kurzewska. Narutowicza 24 m. 27.

Pokój na I-em piętrze z telefonem do wynajęcia. Wiadomość: Południowa 28 m. 8.

1 pokoju poszukuje młode inteligentne małżeństwo na krótki czas. Oferty sub. „Pokój" do „Republiki" 9

Poszukuję lokalu większego na stolarnię ewentualnie z mieszkaniem w centrum. Wiadomość. Juljusza 23 G. Reich.

Pokój z umeblowaniem lub bez z elektrycznem oświetleniem do wynajęcia. Radwańska 7 m. 10.

Frontowy pokój ładnie umeblowany dla pana. Nowo-Cegielniana 12 m. 6.

Pokój frontowy elegancko umeblowany wynajmę panu. Piotrkowska Nr. 99 II p. m. 2

Posady

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekutowicza. Warszawa Żórawia № 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa angielskiego, francuskiego niemieckiego Po ukończeniu świadectwo Żądajcie prospektów.

Agent do sprzedaży maszyn do pisania poszukiwany. Telefon 43-40 do 9-ej rano.

Potrzebna wykwalifikowana hafciarka do ręcznego haftu. Konowa, Nowomiejska 4. ostatnie wejście

Wykwalifikowana maszynistka znająca biurowość, oraz języki polski, francuski niemiecki obejmie natychmiast posadę. Referencje pierwszorzędne. Oferty do Rep. sub. „Zdolna"

Poszukuję zdolnych agentów na zamówienia portretów, stała pensja Konstantynowska 77 „Zenit".

Maturzystka poszukuje bezpłatnej praktyki w aptece, ewentualnie dopłaci Oferty do Republiki dla „1157" 12

Poszukuję pracy za kelnera w cukierni, restauracji lub za biletera w kinie albo w teatrze, mogę złożyć kaucji 600 zł. Proszę złożyć adres do Republiki pod lit. „S. T." 9

Poszukiwana biuralistka z ładnem charakterem pisma, pisząca na maszynie, do załatwiania polsko-niemieckiej korespondencji. Of. sub: „Denaro 25" do adm.

Potrzebna panienka do dwojga dzieci. Magistracka 12. Rabinowicz.

Poszukuję inteligentnej doświadczonej wychowawczyni. Pożądane referencje. Piotrkowska 107. Kon.

Asystent(ka) potrzebna do gabinetu lekarsko-dentycznego. Of. sub „Asystentka" do admin. Republiki. 8

Poszukuję posady inkasentki lub kasjerki z większą kaucją. Oferty do „Republiki" sub „C. D.". 8

Biuralistka, korespondentka, znająca francuski doskonale obeznana z księgowością podwójną i z bilansem biegle pisząca na maszynie, poszukuje posady samodzielnej buchalterki ew. pomocniczki. Wymagania bardzo skromne. Of. sub „Zdolna maturzystka" do adm. Republiki. 8

Potrzebna praktykantka do kompletu treblowskiego Zachodnia 41. m. 4 front I p. od 10—12

Zdolna krawcowa poszukuje pracy w pracowni sukien lub w domach prywatnych. Of. sub „Krawcowa 2" do adm. Republiki.

Potrzebny pracownik męsko-damski do zakładu fryzjerskiego. Oferty do Republiki pod „Z".

Inteligentna młoda panienka przyjmie posadę do 1-go lub 2-ga dzieci. Znajomość szycia i robót ręcznych. Pomoc w gospodarstwie. Oferty pod „Skromne wymagania".

Młody inteligentny człowiek obeznany branżą bieliźnianą oraz branż pokrewnych poszukuje posadę, również jako wojażer. Oferty „Młody" 10

Szofer z kaucją poszukuje posady. Może być na wyjazd. Oferty do „Rep." „Szofer".

Poszukuję Niemki do dwojga dorosłych dzieci (lat 14 i 16) i do zajęcia się gospodarstwem Zgłoszenia Konstantynowska Nr. 37a od 3—4. II piętro front.

Zdolna sprzedawczyni potrzebna do sklepu galanteryjnego. „La Premiere Mode" Cegielniana 29.

Dobrze zarobią agenci przy przyjmowaniu zamówień na portrety. Zgłoszenia „Meda". Kilińskiego 86.

Żona po urzędniku lat 28 blond. energiczna, z ładnym charakterem pisma, na maszynie także piszę, z braku znajomości i środków do życia: poszukuję jakiejkolwiek posady biurowej. Oferty do adm „Republiki" dla „Roztropnej".

Korespondentka polsko-niemiecka, biegle pisząca na maszynie od zaraz poszukiwana. Oferty pod „B. G." do adm. Republiki.

Kompletnie zdolna poszukuje posady w eleganckiej pracowni sukien Oferty „Ziuta" do adm. nin. pisma.

Majster tkacki młody, energiczny, ze znajomością księgowości fabrycznej poszukuje posady jako pomocnik Oferty sub. „P. T." do „Republiki"

Maszynistka pisz. w jęz. polskim, niemieckim i francuskim z kilkuletnią praktyką biurową poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty do adm. sub. „Maszynistka P. N.".

Krawcowa wykwalifikowana poszukuje szycia po prywatnych domach Adres Południowa Nr. 38. Rubinstein. w podwórzu. lewa oficyna 3 piętro.

Nauka wychowanie

Student udziela lekcji w akresie gimnazjum. Postępy zapewnione. Konstantynowska Nr. 15 m. 31 21

Matematyki udziela studentka. ul. Cegielniana 66 m. 25.

Angielskiego konwersacji korespondencji i literatury udzielam. Załatwiam tłumaczenia i korespondencję angielską oraz inną. Cegielniana Nr. 66 m. 25.

Studentka przyjmie lekcje (korepetycje) Ceny przystępne. Oferty sub „Rutynowana".

Nauczycielka udziela lekcyj pojedyńczo i w kompletach. Przysposabia do egzaminów szkół średnich. Al. I Maja 35 m. 36. 10

English-Lessons gives a lady Gdańska 35 u pani Parnaczewskiej.

English lady gives lessons in english including literature and correspondence Of. sub „English" 8

Niemieckiego (gramatyka, literatura, konwersacja) wyucza indywidualnie doświadczona nauczycielka. Sienkiewicza 40. m. 9. 7

Angielskiego wyucza w krótkim czasie rytunowana nauczycielka podług łatwej metody ceny przystępne Wólczańska 62. m. 13. Zgłoszenia od 2 do 4-ej po poł. i od 7 do 8 wiecz. 9

Rozmaite

Poszukuję placu do budowli bliżej środka miasta. Oferty pod „Plac" uprasza się do administracji niniejszego pisma.

Odnajmę umeblowany pokój, oddzielnym wejściem Narutowicza Nr. 40 m. 19.

Sztuczne zęby na wypłatę, gwarancja za dobry materjał i solidne wykonanie. Niezamożni od 7—8 w. bezpłatnie. Laboratorjum sztucznych zębów Piotrkowska 99.

Który z panów zamożnych niezależny chce zapoznać śliczna młoda niemka i dopomoże materjalne w krytycznem położeniu. Of. sub „Przyjezdna 25"

Mam lat 40. zamożny, inteligentny, elegancki; dobrego wzrostu, poszukuje tą drogą znajomość z panną wdówką lub rozwódką — chrześcijanką przystojną i dobrze zbudowaną do lat 35 w celu urozmaicenia jej i sobie codziennej szarzyzny życia. Zgłoszenie proszę złożyć do „Republiki" pod „8781".

Kostjumy maskaradowe do wynajęcia od 5 zł. ulica Piotrkowska 105 lewa of. II piętro.

Zapoznam kobietę w celu przyjacielskim. Dyskrecja zapewniona. Oferty sub. „Przyjaciel".

Zapewniam pracę na miejscu. Wyuczam haftów maszynowych i ręcznych. Białe, kolorowe, filet, toledo, aplikacje i wenecką robotę. Malowania i liwerowania. Kaufmanowa. Piotrkowska 18 pr. of. I p.

Do niemieckiej konwersacji, bezpłatnej, towarzyskiej, poszukuję młodego inteligentnego człowieka. — Oferty do Republiki pod „Konwersacja"

Miłego partnera (izr.) do teatru i do kina poszukuje młoda urzędniczka. Sub. „Materjalnie niezależy.

Zapoznam pana sympatycznego zamożnego. Oferty „Temperament hiszpański"

Zgubione dokumenty

Zgubiono oryginał Nr. bież. kwitu 736 Nr. lokacji 487 wydany przez Łódzki bank Depozytowy kwoty 2000 dol. na imię Bernarda Wolfa Steina i Sury Goldy Englard. 8

Michalska Ewa zgubiła dowód osobisty wydany w Zbiersku. 8

Zagubiono ks. czekową Banku Zachodniego Nr. 292/034.576—84. unieważniona.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.